Nr. 126. Sobota, 4. Czerwca 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył podporucznikowi rezerwy pułku ułanów hrabiego Nostitz-Rieneck nr. 13 i praktykantowi konceptowemu przy Namiestnictwie w Morawie, Leopoldowi hrabiemu Berchtold, nadać najmiłościwiej godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ekscellencya Pan Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych Teofila Chmurowicza stałym a Karola Kocwę prowizorycznym rewidentem rachunkowym, dalej asystentów rachunkowych Adolfa Janiszowskiego stałym a Józefa Bunzla prowizorycznym oficyałem rachunkowym, wreszcie praktykantów rachunkowych Józefa Bortha stałym a Włodzimierza Bętkowskiego prowizorycznym asystentem rachunkowym c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego dla klasy I i II szkół średnich, książkę pod tytułem: „Początki arytmetyki, do użytku szkół średnich zastosowane, przez Władysława Zajączkowskiego, profesora szkoły politechnicznej. Na I i II klasę. We Lwowie. Nakładem towarzystwa pedagogicznego 1887. Cena 80 centów".

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 czerwca.

Zastanawiając się bliżej nad zdobyczami ostatniej prawodawczej kadencyi Sejmu węgierskiego, mimowoli musimy przyjść do wniosku, że jednem z najważniejszych było zbliżenie się Kroatów i Węgrów Zasługę w tej mierze należy przypisać w pierwszym rzędzie roztropności i umiarkowaniu, jakie ujawniając się ostatniemi czasy coraz wyraźniej w Izbie zagrzebskiej, sprowadziły pożądany zwrot w panujących zapatrywaniach, i doprowadziły ostatecznie do utworzenia stronnictwa, które zawiązawszy serdeczne stosunki z banem, okazywało rzetelną wolę nietylko utrzymania, lecz ścieśnienia węzłów przyjaźni z Węgrami i pracowania w granicach nakreślonych realnemi potrzebami. Otwarta i świadoma celu działalność tego stronnictwa, jego tendencye pojednawcze, skierowane ku temu, aby położyć kres długoletnim waśniom i nieporozumieniom między Zagrzebiem i Pesztem, nie mogły pozostać bez dodatniego wpływu na usposobienie kół węgierskich. To też już w ciągu rokowań deputacyj regnikolarnych nad grawaminami kroackiemi, uwydatniły się skutki takiego zwrotu, pertraktacye te bowiem wykazały, iż Węgrzy także pragną szczerze trwałego pokoju. Wprawdzie nie powiodło się tym razem jeszcze osiągnąć ostatecznego porozumienia, nastąpiło jednak takie zbliżenie, że prędzej lub później przyjść musi do zawarcia paktu ugodowego i podania sobie przyjacielskiej dłoni.

Stanowcza i pełna energii postawa, na jaką zdecydowało się stronnictwo narodowe w sejmie kroackim, miała dalej ten dobry skutek, iż umożliwiła skuteczną walkę z frakcyą, która, nie przebierając w środkach i prowadząc warcholską a zarazem niepatryotyczną politykę, utrzymywała przez długi czas w rozstroju opinię publiczną, siała zawiść, paraliżowała zabiegi zmierzające do pojednania z Węgrami i skandalicznemi występami w Izbie obniżała powagę parlamentaryzmu. Okoliczność, iż stronnictwu narodowemu powiodło się zniweczyć zgubny wpływ destrukcyjnych żywiołów w Izbie, sprawiła sięgające głęboko przeobrażenie w zapatrywaniach opinii, publicznej. Ogromna większość tej opinii, przekonawszy się o nicości i szkodliwości polityki, jaką chciała jej narzucać frakcya pod wodzą Starcewica, poczyna spoglądać z zupełnem zaufaniem na Zagrzeb i pozbywa się powoli tej nienawiści, jaką żywiła dotychczas do Węgrów. Jeżeli nie mylą pozory, to najbliższe wybory wykażą dosadnio, iż przeważna część narodu kroackiego nie chce nic wiedzieć o kandydatach opozycyjnych, a natomiast zwraca się z pełną wiarą ku stronnictwu, które zapisało na swym sztandarze spokojną a wytrwałą pracę, przestrzeganie słusznych praw Kroacyi i pojednanie z Węgrami.

Nie można też wątpić, że owo stronnictwo będzie tym czynnikiem, z którym przyjdzie się Węgrom głównie liczyć w najbliższym okresie prawodawczym. Skoro zaś powiedzie się przeprowadzić z nim ugodę, a tem samem przyczynić się do utrwalenia jego powagi i znaczenia w kraju, wówczas Węgry i Kroacya pozbędą się jednej z głównych przyczyn przesilenia, oddziaływającego ujemnie na polityczne, ekonomiczne i finansowe stosunki obu krajów.

Przygotowania na przyjęcie Najd. Cesarzewicza Rudolfa.

W wydanym przez c. k. Prezydyum Namiestnictwa programie podróży Najdostojniejszego Arcyksięcia Następcy Tronu opuszczono przez pomyłkę między ciałami reprezentacyjnemi, które Najdost. Arcyksięciu mają być przedstawione, reprezentacyę gminną w Tarnopolu. Reprezentacya ta z burmistrzem na czele, przedstawiona będzie bezpośrednio po Wydziale powiatowym.

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. E. Mochnackiego, posiedzenie wzmocnionego komitetu zawiązanego dla poczynienia przygotowań w mieście naszem na przyjęcie Najd. Cesarzewicza Rudolfa. Na wstępie zawiadomił p. prezydent, iż w myśl uchwały komitetu, powziętej na ostatniem posiedzeniu, poczynił odpowiednie kroki co do zmiany pierwotnego programu o tyle, aby odjazd ze Lwowa Najd. Gościa nastąpił nie z dworca brodzkiego, lecz głównego. Zabiegi te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, a taka zmiana czyni zbędnem dekorowanie ulicy Żółkiewskiej i wpłynie niewątpliwie na zmianę pierwotnego postanowienia dyrekcyi kolei Karola Ludwika w tym kierunku, iż dyrekcya poleci ustawienie bramy tryumfalnej. Straż obywatelska, stosownie do życzenia komitetu, będzie fungować i w obrębie dworca. Dalej odczytał p. prezydent pismo JE. p. Namiestnika, uwiadamiające, że Najd. Arcyksiążę nie zwiedzi kopca, z powodu braku czasu i trudności terenu. W obec tego, że Towarzystwo strzeleckie ofiarowało na cele przyjęcia Jego Ces. Wysokości kwotę 600 zł., a natomiast ma zamiar dla pokrycia kosztów ustanowić ceny wstępu, p. Niemczynowski proponuje, aby miasto wyasygnowało 1000 zł. na ten cel pod warunkiem, że wszelkie zarządzenia wydawać będzie nie osobny komitet, ale komitet centralny. Wniosek przyjęto. W końcu sekretarz magistratu, p. Luka, odczytał wniosek o utworzeniu osobnego ko-

---

14)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

IV.

(Ciąg dalszy.)

— Proszę, usiądź pani — rzekł Konrad. — Musimy się rozmówić o warunki.

— O warunki? Przystaję z góry na wszystkie! — zawołała z żywością. — Jedno sobie tylko zastrzegam. Niech pan nic nie zmienia.... nic nie wyrzuca.... Chyba, że się znajdą błędy gramatyczne, albo stylowe.... Te proszę poprawić.... ale, zresztą ani jednego wyrazu!... Dobrze, panie?

Konrad patrzył na nią z zajęciem.

— A gdybym znalazł błąd psychologiczny i posunął moją śmiałość aż do usunięcia go? — zagadnął.

— W takim razie, wolę cofnąć rękopism — odparła młoda autorka bez wahania.

— Nawet, gdyby powieść miała na tem zyskać?

— Nawet wtedy. Wolę być zganioną za własny błąd, niż pochwaloną za cudzą zasługę.

W tych słowach krótkich i ostrych, dźwięczała twarda, prawie nie kobieca niepodległość ducha, a jednocześnie oczy pięknej panny podniosły się na Konrada z rozbrajającą, trwożliwą niecierpliwością nowicyuszki.

— Pan to mówisz tak tylko, żeby się ze mną przekomarzać — rzekła. — Przecież oddając rękopism, powiedziałam panu, żem go tylko dla tych nieszczęsnych poprawek wycofała już z jednej redakcyi. O honoraryum targować się nie będę. Wezmę to, co mi panowie uznacie za stosowne zapłacić. A kiedyż się moja powieść drukować zacznie?... Czy jej pan każe długo czekać?...

Przybrała minkę łaszącej się, ale bardzo ostrożnie, kotki intelligentnej, kotki, która zawsze koniuszek pazurka z aksamitów swej łapki widzieć pozwala. Takie kotki mogą się łasić bez obawy, by je zbyt poufale głaskać chciano.

— Zacznę ją drukować w przyszłym miesiącu.

— Ach to dobrze!... — powtórzyła znowu i umilkła.

Konrad patrzył na nią, jak siedziała w tym brzydkim, nagim pokoju, na tej ogromnej, starej kanapie, taka śliczna, delikatna, uśmiechnięta, i mimowoli żal mu się jej zrobiło. Jego gorący studencki zapał dla emancypacyi kobiet ostygł już był znacznie, nie przez lekceważenie dla owoców tego ruchu, lecz przez litość dla tylu jego ofiar i męczennic. Ta garstka kobiet, jaką znał, to były właśnie owe „wyzwolone", nieraz wbrew własnej woli; przez ciężkie okoliczności popchnięte w tłum mężczyzn, rozpierających się łokciami dokoła wielkiego ołtarza Cielca, i wśród tych męskich łokci miejsca dla siebie szukające. Przychodziły one nieraz do redakcyi: blade tłómaczki ze zmęczonemi oczyma, korektorki, kasyerki, telefonistki, prosząc o robotę lub protekcyę i Wiericz znał niejeden dramat tej smutnej parodyi samodzielności, której pola brakowało.

Panna Pelwiczówna nie wyglądała na pracownicę dla chleba, ale wchodziła na przykrzejszą bodaj, jeśli nie trudniejszą arenę duchowego współzawodnictwa; myśli swoje, kto wie, może tajniki i dzieje swego serca, oddawała na własność pierwszemu lepszemu tuzinkowcowi, któremu za jego prenumeratorskie trzy ruble wolno będzie o nich wyrokować, ziewać nad niemi, spać, drwić z nich nawet; oddawała je na łup krytyce, tak często po macoszemu dokuczliwej i okrutnej. I po co jej było to wszystko? Czy podobna, aby temi cudnemi, szafirowemi oczyma nie upatrzyła sobie w życiu innego szczęścia nad nabijane kolcami bawidełko autorskiej sławy, do którego tak rwać się zdawała.

— Jak widzę — odezwał się — pani bardzo spieszno doczekać dnia, w którym trzydzieści tysięcy ludzi zacznie od pani wymagać, abyś ich pani bawiła, zajmowała, nauczała nawet, każdego na jego sposób; abyś była krotochwilną dla pana Jacentego, sentymentalną dla panny Idalii, pobożną dla pani Barbary, wolnomyślną, dowcipną, wstrzemięźliwą, swobodną, słowem wszechstronną w jednej osobie. Oni zaś w zamian za to, uroczyście zobowiążą się zapomnieć o pani z ostatnim przeczytanym wyrazem, dopóki im się nową daniną mózgu i serca nie przypomnisz. Czy to istotnie takie ponętne?...

Panna Pelwiczówna popatrzyła na niego uważnie.

— Pan zapewne także jesteś autorem? — rzekła.

— O tyle, o ile zapracowany dziennikarz nim być może — odparł Konrad.

— I pan nie rozumiesz tej rozkoszy, jaką nam sprawia nasze słowo, które dochodzi tam, gdzie nasza noga nigdy nie postanie, i z ludzi obcych, nieznanych, czyni nam zwolenników, przyjaciół....

— Albo wrogów — wtrącił Konrad.

— Chociażby; to zawsze lepiej, niż obojętnych. A zresztą wróg, nie na pospolitem polu osobistych krzywd i uraz, lecz w krainie ducha, to chluba, to dowód, że nas ocenia, że się nas lęka, to hołd, oddany naszej wyższości!...

— Ach! — zawołała składając mimowoli ręce — jakżebym chciała mieć takich literackich wrogów!...

— Uspokój się pani — rzekł Konrad z uśmiechem. — Mogę pani zaręczyć za wszystkie nasze autorki.

Panna Pelwiczówna wzgardliwie wyrzuciła główką.

— Ach! kobiety!... — rzekła — im tak niewiele potrzeba!

Poczem nagle:

— Ale ja tu rozprawiam i spowiadam się z moich literackich pragnień.... a mam w panu dłużnika.... A tak; pan znasz moje nazwisko; ja zaś wiem tylko, że mam przed sobą przedstawiciela „Dnia Dzisiejszego".... To dosyć dla autorki, za mało dla kobiety!

Młody człowiek wstał i ukłonił się.

— Jestem Konrad Wiericz, do usług pani.

— Konrad Wiericz! — powtórzyła z żywością — autor „Zimowych Dumań".

— Ten sam, pani — odparł poeta, lekko zarumieniony.

Panna Paulina złożyła swe rączki, obciśnięte żółtą, duńską skórką, ruchem dziecinnego uradowania.

— Ach panie! — zawołała — gdybyś pan wiedział, ile wspomnień łączy się dla mnie z temi „Zimowemi Dumaniami". Jakie piękne, dobre chwile przeżyłam tam, za Uralem, przy towarzyszeniu cudnej poezyi pana!... Mój Boże!... anim przypuszczała, że mi się one tu.... w tej chwili przypomną!... Ależ pan widzisz przed sobą szczerą wielbicielkę swego talentu.... szczerą.... i wdzięczna.

Wstała i z tą czupurną, a wykwintną popędliwością, która była w niej oso-

mitetu dziennikarskiego, który ma czuwać nad wydawaniem biletów dziennikarskich, utrzymywać listę sprawozdawców i zająć się zakwaterowaniem, informowaniem i umieszczeniem obcych dziennikarzy.

Do komitetu zaproponowano pp. Amborskiego, Bełzę, Bełeja, Ceglińskiego, Czerwińskiego B., Frühlinga, Gubrynowicza, Jaworowskiego, Kosteckiego, Krechowieckiego, Lewickiego. Łozińskiego, Masłowskiego, Merunowicza, Ostaszewskiego-Barańskiego, Rutowskiego, Stanuchowskiego, Starkla J., Syroczyńskiego. Wniosek w całości przyjęto. Komitet przyjął kantatę polską napisaną przez p. St. Rossowskiego.

Pan Noskowski, znany kompozytor warszawski przyrzekł, że przyjedzie do Lwowa i dyrygować będzie produkcyami spiewaków w czasie przyjęcia Najd. Arcyksięcia Rudolfa.

Podczas pobytu Najdost. Cesarzewicza Rudolfa we Lwowie utrzymanie ładu, porządku i bezpieczeństwa w mieście obejmuje straż obywatelska. Ze względu na obszar miasta potrzeba bardzo znacznej do tego zadania liczbie ludzi. Aby sobie zapewnić odpowiedni udział w szeregach straży obywatelskiej, prezydyum magistratu rozesłało odezwy do wszystkich dykasteryj urzędniczych, kasyn, zakładów publicznych, korporacyj i stowarzyszeń, aby się raczyły zająć bezzwłocznie zapisem ochotników w jak największej liczbie, na umyślnie w tym celu sporządzonych blankietach. Reprezentacya miasta liczy przy tem na młodzież akademicką i rzemieślniczą, która podobnie jak w innych stolicach i okolicznościach powinna się zaciągnąć do służby publicznej korporatywnie.

Nadmieniamy tu, że i w Administracyi naszej *Gazety* wyłożona jest lista straży obywatelskiej, do której zapisywać się można w godzinach od 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu.

Jak donoszą ze **Złoczowa**, w tamtejszym powiecie zawiązał się komitet powiatowy pod przewodnictwem prezesa Rady powiatowej, oraz komitet miejski w Złoczowie, celem ułożenia programu przyjęcia Najd. Cesarzewicza. Według uchwały, powziętej na posiedzeniu komitetu powiatowego z d. 31 maja, ludność wiejska będzie witać Najd. Gościa w grupach, ustawionych w pewnych mniej więcej 3 — 5 kilometrowych odstępach wzdłuż linii kolejowej na przestrzeni od Kutkorza do Jeziernej, tudzież wzdłuż szosy ze Złoczowa do Podhorzec, dalej wzdłuż dróg gminnych, prowadzących z Podhorzec aż do Majdanu i z Łukowca przez Kołtów do Sasowa. W grupach wiejskich weźmie udział także duchowieństwo wiejskie wraz z bractwami cerkiewnemi i młodzież szkolna z nauczycielami. Dalej uchwalił komitet udekorować drogę z dworca kolejowego do miasta Złoczowa, komitet zaś miejski postanowił na dalszej mecie aż do ostatnich granic miasta udekorować w ten sam sposób szosę. W mieście mają być wzniesione dwie bramy tryumfalne, jedna przy wjeździe do miasta, druga przy wyjeździe. Oprócz tego będą wzniesione łuki tryumfalne przy wjeździe do miastaczka Sasowa, dalej przy fabryce Weisera, przy zamku w Podhorcach, wreszcie na granicy powiatu w Kruchowie i przy pałacu w Kołtowie.

Krakowski komitet miejscowy, zajmujący się urządzeniem przyjęcia w Krakowie dla Najd. Cesarzewiczowstwa, odbył przedwczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta, dra. Szlachtowskiego. Komitet obradował nad szczegółami programu przyjęcia w Krakowie, a to na podstawie programu komitetu centralnego. Program tego przyjęcia nie jest jeszcze ostatecznie w szczegółach ułożonym, te bowiem omówią naprzód komisye fachowe, na które się komitet podzielił, i one następnie przedłożą swe elaborata komitetowi pełnemu, a ten dopiero złoży całość programu. Wtedy zupełny i ostateczny szczegółowy program będzie mógł być podanym do publicznej wiadomości. W tej chwili to jest pewnem, że uroczystość „Wianków“ wejdzie w program komitetu miejscowego dla przyjęcia Najdostojniejszych Państwa, a komitet wiankowy zajmie się iluminacyą mogiły Kościuszki, Wawelu i brzegów Wisły. Na te cele otrzymał komitet wiankowy zapomogę w kwocie 500 złr. ze strony komitetu, urządzającego ogólne przyjęcie.

Sprawy krajowe.

(Dojazdy kolejowe w Galicyi).

(Dokończenie).

[x] Dokładne oznaczenie punktu od którego dojazd ma wychodzić od dworca kolejowego lub stacyi kolejowej, niemniej też punktu, w którym dojazd kolejowy ma się kończyć w śródmieściu najbliższego miasta lub miasteczka, pozostawione zostało Wydziałowi powiatowemu, który w myśl §. 10 projektowanej ustawy prowadzić miał cały techniczny i administracyjny zarząd przy budowie i konserwacyi dojazdów kolejowych; co zresztą było tylko naturalnem następstwem przyjętej w tej ustawie zasady, podług której dojazdy kolejowe uznane za potrzebne w skutek inicyatywy autonomicznej, budowane być miały i utrzymywane przeważnie kosztem mieszkańców powiatu.

Od czasu, jak weszła w życie ustawa o publicznych dojazdach kolejowych, obowiązująca wszystkie miejcowości w kraju z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, dobiega już lat sześć; ale nadzieja Sejmu, iż słusznem unormowaniem współudziału do kosztów zachęci się do uzupełnienia sieci potrzebnych dojazdów kolejowych, nie ziściła się wcale. Wydział krajowy sądzi, iż przyczyn zawodu szukać należy jedynie w tych trudnościach, które mimo równego interesu zaś nierównego a d l a p r z e d s i ę b i o r s t w k o l e j o w y c h k o r z y s t n i e j s z e g o r o z k ł a d u k o s z t ó w b u d o w y i u t r z y m a n i a d o j a z d ó w k o l e j o w y c h, p r z e z t e p r z e d s i ę b i o r s t w a w y w o ł y w a n e b y w a j ą.

Nie biorąc w rachubę dojazdów, wiodących do stacyi kolei nowych a mianowicie: 30 dojazdów do stacyj kolei transwersalnej, 5 dojazdów do stacyj Jarosławsko-Sokalskiej i 3 dojazdów do stacyj kolei Stryjsko-Beskidzkiej, które w ostatnich latach zbudowane zostały drogą konkurencyi, na podstawie ustawy z dnia 15 kwietnia 1881, Dz. ust. kraj. nr. 46, a które w razie, gdyby ustawa ta nie przyszła była do skutku zbudowane by być musiały wyłącznym kosztem przedsiębiorstw kolejowych, liczba dojazdów zbudowanych w myśl tejże ustawy a wiodących do stacyj dawniejszych kolei żelaznych, t. j. tych które istniały przed wydaniem ustawy rzeczonej, wynosi ogółem 6, z których przypada 1 dojazd (Janiszowice) na kolej północną Cesarza Ferdynanda, zbudowany na długości 695 metrów bieżących kosztem 4528 zł. 37 ct. i 5 dojazdów Bierzanów = 2200 m. b., Kłaj = 934 m. b., Żurawica = 3.000 m. b., Zadwórze = 1.870 m. b., Złoczów = 1.995 m. b, na kolej Karola Ludwika, zbudowanych na łącznej długości 9.999 klm. kosztem ogólnym 25.662 zł.

Do stacyj innych, dawniejszych kolei żelaznych nie zbudowano dotychczas żadnego dojazdu kolejowego w myśl ustawy z dnia 15 kwietnia 1881 r., chociaż nie brakło wcale do tego usiłowań ze strony Reprezentacyi powiatowych i Wydziału krajowego.

Okazało się jednak, iż niezupełnie jasne brzmienie ustawy, dające sposobność do rozmaitego pojmowania obowiązków nałożonych przez ustawę o dojazdach kolejowych na powiaty i przedsiębiorstwa kolejowe, jest powodem, iż w wielu miejscowościach do zbudowania dojazdów kolejowych dotychczas nie przyszło. Aby temu zaradzić, Wydział krajowy zamierza przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi propozycye do zmiany, a raczej do uzupełnienia obecnej ustawy o dojazdach kolejowych.

W tym celu proponuje Wydział krajowy, ażeby, pozostawiając powyższy ustęp nietkniętym, uzupełnić §. 1 ust. o publ. dojazd. kolej. następującem postanowieniem objaśniającem:

„Dojazd, łączący dworzec lub stacyę kolei żelaznej z miastem lub miasteczkiem, kończy się zwyczajnie w śródmieściu. Jeżeli zaś przez miasto lub miasteczko przechodzi droga państwowa, krajowa lub powiatowa, natenczas przedmiotem połączenia z dworcem lub stacyą kolejową może być droga należąca do jednej z kategoryi powyższych, albo też środek miasta lub miasteczka. W żadnym jednak razie droga państwowa, krajowa, lub powiatowa na tej przestrzeni nie może być wcielona do dojazdu kolejowego“.

Nadto proponuje Wydział krajowy, w myśl uchwały sejmowej z 19 stycznia b. r. lit. c., ażeby dla zapobieżenia sporom — pod wstałym względem współdziału do kosztów budowy i utrzymania dróg i przedmiotów drogowych, znajdujących się w obrębie obszaru stacyjnego, stanowiącego własność prywatną przedsiębiorstw kolejowych — określić bliżej myśl, zawartą w ostatnim ustępie §. 1 ustawy o publicznych dojazdach kolejowych za pomocą następującej stylizacyi tego ustępu:

„Place przed dworcami i stacyami, przeznaczone dla ruchu osób i wozów; równie jak rampy kolejowe, łączące te place z dojazdami; przejazdy i w ogólności wszystkie drogi i przedmioty drogowe, położone w obrębie obszaru stacyjnego, będącego własnością kolei żelaznej, nie stanowią części dojazdów kolejowych“.

Zmiany wymaga również, zdaniem Wydziału krajowego, postanowienie §. 4 ust. o publicz. dojazdach kolejowych, o ile tyczy się ono pokrycia części kosztów budowy dojazdów kolejowych prestacyami gmin i obszarów dworskich.

Podług dotychczasowego postanowienia odnośnego (§. 4 punkt 3 ust. o publ. dojazd. kolej.) oznacza powyższe prestacye rada powiatowa w granicach obowiązującej ustawy drogowej.

Postanowienie to, dopóki opierało się na ustawie drogowej z d. 18 sierpnia 1866 r., było wykonalnem; albowiem prestacye, oznaczone, w §. 12-tej ustawy w granicach pewnego maksimum na rzecz dróg gminnych, mogły być użyte także na rzecz publicznych dojazdów kolejowych.

Atoli oznaczenie prestacyi gmin i obszarów dworskich, w granicach noweli do ustawy drogowej z dnia 7 lipca 1885. Dz. ust. kr. N. 39, stało się niemożliwem; albowiem, podług §. 14 ust 2 i 3, nieużyte w ciągu roku na rzecz miejscowych dróg gminnych prestacye mają być następnie przymusowo spłacone i przelane do powiatowego funduszu dróg gminnych, w skutek czego niepozostaje już nic z tego zasobu na potrzeby publicznych dojazdów kolejowych.

Wydział krajowy sądzi przeto, iż §. 4 — 3 ustawy o publicz. dojazdach kolejowych powinien być zmieniony w sposób następujący:

„3. Część kosztów pokrywają prestacye i dodatki do podatków bezpośrednich, przez gminy i obszary dworskie osobno uiszczać się mające, a wysokość onych i sposób ich uiszczania oznacza Rada powiatowa, nie przekraczając jednak połowy wymiaru ustanowionego na rzecz dróg gminnych §§. 12 i 31 ustawy drogowej z dnia 7 lipca 1885.

Prestacye te i dodatki do podatków w żadnym razie nie mogą przewyższać jednej szóstej części kosztów budowy dojazdu w obrębie gminy wraz z obszarem dworskim jednę stanowiącej miejscowość“.

Nakoniec zachodzi zdaniem Wydziału krajowego potrzeba uzupełnienia a względnie objaśnienia §. 5 ustawy o publicznych dojazdach kolejowych. W tym celu sądzi Wydział krajowy, że §. 5 ustawy o publicznych dojazdach kolejowych należałoby uzupełnić następującem postanowieniem:

---

bliwszym wdziękiem, wyciągnęła do niego rączkę.

Konrad ujął ją i trzymał dłużej może, niż należało; raz, że nie wiedział dobrze, kiedy podaną w tak entuzyastyczny sposób rękę młodej i pięknej kobiety puścić trzeba; a po części i dla tego, że on także był jej wdzięczny w tej chwili za słowa, które wymowniej przemówiły do jego autorskiej próżności, niż niejedna drukowana pochwała, a nie umiał jej inaczej podziękować, jak więżąc w uścisku jej okrągłe, elastyczne paluszki.

— Czy być może.... — wymówił — w najśmielszych marzeniach nie liczyłem na tak łaskawe czytelniczki.... aż za Uralem!

— O! nie myśl pan, że tam ludzie nie czytają i na tem co piękne, poznać się nie umieją. Śmiesznie to brzmi, ale więcej pism warszawskich widywałam, dopóki byłam w Azyi, niż tutaj... Na azyatyckich przestrzeniach spotykają się zjawiska, o których się tutejszym filozofom nie śniło..... wierzaj mi pan!

— Wierzę.... wierzę.... — odpowiedział Konrad z utkwionemi w nią oczyma, którym wzruszenie, jakie go owładnęło, dodało nieopisanego czaru....

Trzymał wciąż rączkę młodej autorki, która ze swojej strony widocznie musiała zapomnieć, że ją posiada, bo się o nią nie troszczyła.

W tej chwili drzwi otwarły się i ze zwykłym swym impetem wpadł Fuswein.

Młodzi ludzie mimowoli odsunęli się od siebie, a reporter zatrzymał się raptem na ich widok i swemi czarnemi, świdrującemi oczami przelatywał z twarzy Konrada na twarz nieznajomej, mierzył odległość pomiędzy niemi i ruch tych rąk, co się tak nagle rozwiodły, jak wprawny agent policyjny, który z pozostałych śladów stara się odbudować całą katastrofę w jej najdrobniejszych szczegółach.

Była to postać typowa ten Fuswein. Zdawało się, że każdy rys jego charakterystycznej twarzy woła: „Dajcie mi nowinę! Dajcie mi skandal! Gdzie tu kto umarł, ożenił się, urodził? Gdzie tu jaka schadzka! zbrodnia! nieszczęście! Niech ja to wiem natychmiast — najpierwszy!

— Przepraszam! — zawołał — pan redaktor zajęty (Fuswein dawał zawsze ten tytuł Konradowi; rzecz prosta, iż nie w obecności Dakońskiego). Wpadłem na minutkę... z notatką....

Panna Pelwiczówna wróciła na swoje miejsce i z wielką uwagą przypatrywała się frygowatej figurze Fusweina; Konrad zaś, posyłając go w duszy na ostatnie dno piekła, choć sam nie wiedział dlaczego aż tak głęboko, postąpił ku niemu. Reporter szepnął mu kilka słów, położył na biórku jakiś świstek, porwał jakąś gazetę i za chwilę już go w redakcyi nie było.

— Kto to taki? — zapytała panna Pelwiczówna, krzywiąc swój wzgardliwy, lekko wzdęty nosek.

— Geniusz reporterski we własnej osobie — uśmiechnął się Konrad. — Studnia wiadomości prywatnych; biegająca, mogę powiedzieć, metryka, hipoteka, kronika całej Warszawy.

— Ma w sobie coś odpychającego — zauważyła ona. — Nie jestem bardzo tchórzliwa, ale lękałabym się tego człowieka, jak się lękam małych piesków, co kąsają z tyłu milczkiem. Wolę mieć do czynienia z brytanem, co się rzuca wprost na piersi

Wstała, zabierając się do wyjścia.

— Więc w początkach przyszłego miesiąca, nieprawdaż? Dziękuję panu raz jeszcze. I za to, że pan śliczne rzeczy piszesz i za to....

— Że się umiem poznać, gdy inni coś pięknego napiszą? — podchwycił Konrad.

— Ach!... to zakrawa na komplement! Nie — za to, żeś pan moją powieść za wartą druku osądził. Możeś się pan w sądzie nie pomylił. Po cóż mam fałszywą skromność udawać. Tyle gorszych od niej rzeczy czytałam. Ale wiem, jak trudny jest wstęp... zwłaszcza, jeżeli się wszelkiego pośrednictwa cierpieć nie może. A ja go nie cierpię. To też, chociaż jeden z najgłówniejszych waszych literatów jest moim bliskim kuzynem, nie odwołałam się do jego wpływów. On się nawet nie domyśla, że....

Urwała i wstrząsnęła główką z uśmiechem, jakby dając do zrozumienia, że lepiej będzie, jeżeli zdania nie dokończy.

Konrad nie zwrócił na to uwagi. Od kilku chwil nie słuchał jej wcale, zajęty własnemi myślami; ale niech mu to służy za usprawiedliwienie w obec tych, coby się jego brakiem galanteryi gorszyli, że myślał o niej. Widział, że już odchodzi i chciał koniecznie dowiedzieć się, kiedy ją znowu zobaczy i gdzie mieszka, i wielu innych rzeczy, nie mając czasu zadziwić się nad sobą, skąd mu się to nagłe zainteresowanie obcą kobietą wzięło Byłaż to taka żywa, koleżeńska sympatya?

— Pani zapewne będzie chciała prowadzić sama korektę? — odezwał się wreszcie. — Czy ją mam pani przysyłać, czy też.... Pani potrafi robić korektę?

— Korektę?... Nie wiem... to zapewne nic bardzo trudnego? Ale wszak zobaczymy się do tego czasu! Zostawię panu mój adres, nie dla przysłania korekty, lecz, żebyś pan sam z niego skorzystał.

Położyła wizytową kartę na biórku.

— Mieszkam z babką staruszką.... Będzie mi bardzo przyjemnie widzieć pana u siebie....

Konrad skłonił się w milczeniu. Serce zabiło mu silniej.

— Tylko, proszę, bez ceremonialnych wizyt. Jak do koleżanki *sauf votre respect!* W dzień rzadko bywam w domu, a raczej, żeby być zupełnie szczerą, nie lubię dziennych wizyt. Najmilej mi rozmawiać przy wieczornej herbacie. Więc przyjdź pan od razu którego dnia na herbatę, dobrze?

— Jesteś pani bardzo łaskawą.... Ale, w dzień powszedni mógłbym służyć może za późno.... Redakcya mnie wiąże.... Chyba w niedzielę?

— Ależ, wybornie! W niedzielę właśnie najbardziej się wieczorami nudzę. Bo przyznasz pan, że ciągle czytać i pisać nie można. Cóż to mamy dziś? Wtorek. A więc do widzenia w tę niedzielę przed ósmą....

Uścisnęła go za rękę z męską poufałością, podczas gdy jej oczy najbardziej po kobiecemu wślizgnęły się pod powieki Konrada.

— Do widzenia! — powtórzyła jeszcze i wyszła, zostawiając mu po sobie jakieś dwulicowe, niepokojące, a estetyczne na wskróś wrażenie, takie właśnie, jaką sama być się zdawała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„W braku wniosku Rady powiatowej nastąpić może uznanie powyższej potrzeby drogą ustawodawstwa krajowego“.

Wypracowany na podstawie niniejszego wywodu w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 9go stycznia b. r. projekt zmiany ustawy o publicznych dojazdach kolejowych, przedłoży Wydział krajowy Sejmowi na najbliższej sesyi.

KORESPONDENCYE

Poznań, 2 czerwca.

(Deputacya u ks. arcybiskupa Dindera. — Wykluczenie nauki języka polskiego z najniższych odziałów szkół miejskich. — Translokacye nauczycieli. — Stypendya i subwencye z funduszu antipolskiego. — Sprawa kolonizacyi. — Nowy biskup - sufragan. — Protesty władz. — Pomniki. — Wydawnictwo p. Karola Kozłowskiego).

We wszystkich tutejszych wyższych szkołach a także w wielu szkołach ludowych nauka religii katolickiej bywa wykładaną w języku niemieckim a z programu naukowego w zakładach realnych wykreślono nawet zupełnie od lat 13 ten przedmiot. Pragnąc zaradzić takim stosunkom, oddziaływającym niekorzystnie na umysły i serca młodzieży udali się niedawno ojcowie rodzin w liczbie 26 do ks. arcybiskupa Dindera i wyrazili przez usta dr. Kusztelana prośbę aby arcypasterz zechciał poczynić starania celem radykalnej zmiany w dotychczasowym systemie nauki religii. Ks. arcybiskup przyjął bardzo łaskawie deputacyę, przyznał, iż słusznemi są jej żądania, przyrzekł przesłać wręczoną mu petycyę do ministerstwa oświaty z gorącą prośbą o jej uwzględnienie i podniósł w końcu, że w tych smutnych dla ludności polskiej czasach ognisko domowe, dom rodzinny, opieka czułej matki są najpewniejszą ochroną i puklerzem, że skoro rodzice zajmą się gorliwie wychowaniem dziatwy, uratują ją pod względem religijnym, a nadto przyczynią się choć w części do odzyskania tego co jest im świętem i drogiem. Przemówienie ks. arcybiskupa, wypowiedziane w tonie ciepłym i dowodzące, że odczuwa głęboko potrzeby ludności polskiej, wywarło na obecnych głębokie wrażenie. Czy petycya i poparcie jej przez ks. arcybiskupa odniosą jakikolwiek skutek trudno odgadnąć; wobec jednak systemu, jaki bywa przeprowadzanym na polu szkół tutejtejszych z żelazną konsekwencyą byłby nie na miejscu wszelki optymizm. Wszak w tych dniach znowu regencya poznańska udała się z przedstawieniem do ministra wyznań i oświaty, aby znieść całkowicie naukę języka polskiego w najniższych oddziałach tutejszych szkół miejskich, a wniosek ten został przyjętym podobno przychylnie w Berlinie. Translokacye też nauczycieli Polaków w najodleglejsze okolice monarchii pruskiej odbywają się bez przerwy i w przyspieszonem *tempie*. Przy większej części gimnazyów nie ma już obecnie ani jednego nauczyciela polskiej narodowości, a ci którzy tu jeszcze pozostali, muszą być każdej chwili przygotowani na przeniesienie. Ostatniemi czasy ukazało się rozporządzenie ministeryalne, zabraniające bezwarunkowo nauczycielom wszelkiej kategoryi należenia do polskich banków ludowych, oraz wszelkich polskich stowarzyszeń.

Rozdawania stypendyów z uchwalonego na ten cel funduszu tym uczniom niemieckim wyższych zakładów naukowych, którzy złożyli deklaracyę, iż po ukończeniu studyów uniwersyteckich będą działać w ziemiach polskich w charakterze urzędników, nauczycieli i t. d. już się rozpoczęło. W samym Poznaniu rozdano przeszło 30 stypendyów po 200 — 300 mark. Równocześnie udzielono z tego samego funduszu kilkunastu pensyonatom żeńskim subwencyi w wysokości od 500 do 1.400 mark.

Komisya kolonizacyjna pracuje bez wytchnienia. Wykupuje ona coraz większe obszary głównie w powiatach, gdzie ma przewagę ludność polska, parceluje je i układa się z aspirantami do kolonij, których bynajmniej niebrak. Komisya zasypana jest mnóstwem ofert z najrozmaitszych stron świata, znaczny jednak procent tych ofert pochodzi od różnego rodzaju aferzystów, awanturników, utracyuszów, którzy atoli czują w sobie powołanie do szerzenia cywilizacyi niemieckiej na kresach polskich. Według komunikatu rządowego, kolonizacya może praktykować się bądź to drogą dzierżawy, bądź kupna. W razie kupna, powinien kolonista, który, jak się samo przez się rozumie, musi być niemieckiego pochodzenia, rozporządzać gotówką wyrównywującą wartości budynków i inwentarza lub kosztom potrzebnym na nowe postawienie budynku czy nabycie inwentarza. Wśród pewnych okoliczności mogą kupującemu być dane zaliczki na wystawienie budynków gospodarskich. Reszta ceny kupna ma być zapisaną jako hipoteka na rzecz państwa za opłatą 3 prc. W pierwszych trzech latach nieopłacają się procenta. W razie dzierżawy, dzierżawca nie może liczyć na tak korzystne warunki. Dzierżawca winien złożyć kaucyę, wynoszącą sumę jednorocznej dzierżawy. Powinien nadto rozporządzać gotówką w ilości 10 proc. ceny kupna. W razie dobrego gospodarowania i punktualnego opłacania dzierżawy, może zadzierżawiony grunt stać się później własnością dzierżawcy. Czy dzierżawca ma opłacać podatki i ciężary gruntowe, będzie zależało w każdym pojedynczym przypadku od postanowienia władzy.

Zarząd niemieckiego stowarzyszenia p. n. *Deutscher Kriegerbund* zawiązał stosunki z komisyą kolonizacyjną ofiarując jej pomoc w dziele germanizacyjnem, przez dostarczanie stosownych osadników. Komisya przyjęła podobno tem chętniej ofertę, iż pragnie obsadzać nabyte grunta żywiołami, które przez czas dłuższy służyły wojskowo.

W tutejszych kołach utrzymują na pewno, iż ks. arcybiskup Dinder zaproponował na biskupa sufragana gnieźnieńskiego ks. kanonika Korytkowskiego, kapłana pełnego cnót i zasług i że przyjęcie tej propozycyi nie ulega żadnej wątpliwości.

Pomimo, iż stosunki między władzą świecką i duchowną zdają się być jak najlepsze, regencya tutejsza korzysta aż nadto często z przysługującego jej prawa *veto* przy nominacyach na proboszczów. Ostatniemi czasy zaprotestowała znowu przeciw kilku nominacyom, a między innemi byłego dyrektora seminaryum ks. Kubowicza i ks. Szymańskiego, który skutkiem kościelno-politycznej walki był zmuszonym przez czas dłuższy zarabiać na utrzymanie piórem dziennikarskiem.

Wkrótce zostanie odsłoniętym na placu katedralnym po drugiej stronie Warty pomnik Jana Kochanowskiego, wykuty w pracowni rzeźbiarskiej p. Krzyżanowskiego. Medalion bronzowy z biustem wieszcza z Czarnolesia wykonał i przesłał w darze komitetowi budowy pomnika znakomity rzeźbiarz, Wiktor Brodzki przemieszkujący stale w Rzymie. Przy tej sposobności godzi się wspomnieć, iż ostatniemi czasy został wmurowany w katedrze poznańskiej piękny nagrobek zmarłego arcybiskupa Przyłuskiego. Wykuł go w Rzymie przed kilkoma jeszcze laty ś. p. Sosnowski.

Zamykając niniejszą korespondencyę poczuwam się do obowiązku zwrócić uwagę na cenną publikacyę, wydaną staraniem i nakładem p. Karola Kozłowskiego. Mam tu na myśli wspaniałe „Album wojska polskiego z r. 1830 - 31“ i dopełniające je poniekąd dzieło: „Bitwy i potyczki, stoczone przez wojska polskie w r. 1831, porządkiem chronologicznym zestawione przez pułkownika Calliera“. Album zawierające 12 tablic odręcznie kolorowanych, rysunku J. Kossaka, Eljasza, W. Mottego i innych artystów robi w ogóle wrażenie efektowne i może śmiało rywalizować z tego rodzaju zagranicznemi wydawnictwami. Drugie dzieło odznacza się nadzwyczajną ścisłością pod względem geograficznym, historycznym i strategicznym i sympatycznie zostanie niezawodnie przyjętem przez ogół polskiej publiczności.

Z Petersburga.

(Kwestya afgańska. — Zakaz ogłaszania luterskich sprawozdań synodalnych. — Nowe podatki. — Wydzierżawianie lasów).

Politische Correspondenz donosi, iż rossyjsko-angielska komisya, zajmująca się uregulowaniem granicy afgańskiej, wstrzymała już swoje prace stanowczo i dalsze przeprowadzenie sprawy oddała swym rządom. Mimo to jednak członkowie angielscy komisyi bawią dotąd w Petersburgu, celem uzyskania niektórych szczegółowych informacyj w tej kwestyj.

Now. Wremia donoszą, że rząd zakazał ogłaszać luterskie sprawozdania synodalne z tego powodu, iż pełne są zawsze narzekań i skarg na ucisk luteranizmu ze strony rządu rossyjskiego.

Sowrem. Izw. donoszą, że minister Wiszniegradzki postanowił, dla zwiększenia dochodów skarbu, wprowadzić akcyzę od nafty, opłatę banderolową od win zagranicznych i krajowych, oraz podnieść cło od soli, przywożonej przez granicę zachodnią, oraz porty morza Bałtyckiego.

St. Petersb. Wied. donoszą, że ministerstwo dóbr państwa opracowuje obecnie nowe przepisy, tyczące się wydzierżawiania lasów skarbowych. Wedle nowego projektu dzierżawić lasy będą mogły tylko firmy rossyjskie. Ponieważ termin wielu kontraktów, pozawieranych z firmami zagranicznemi, skończy się dopiero po upływie dość długiego przeciągu czasu, przeto ministerstwo ma zamiar, nie czekając terminu, usunąć te firmy od eksploatacyi lasów ze względu na niedotrzymanie niektórych warunków kontraktu, przeważnie zaś ze względu na niszczenie lasów.

Z Watykanu.

(Sprawa pojednania Watykanu z Królestwem Włoskiem. — Nowy sekretarz stanu).

Kwestya pojednania Watykanu z Królestwem Włoskiem stoi stale na porządku dziennym dyskusyi dziennikarskiej. Organ watykański, *Osserv. Romano*, oświadcza kategorycznie, że to, co napisał o przywróceniu doczesnej władzy Papieża, jako nieodzownym warunku zgody, jest powtórzeniem własnych słów Ojca św., a *Monit. de Rome* z dnia 31 maja, odpowiadając pismom włoskim, konstatuje: 1) że propozycya, aby Papież przyjął *status quo*, nie może być wcale przedmiotem rokowań; 2) że napróżnoby się trudzono, ofiarując Papieżowi rozszerzenie ustawy gwarancyjnej; 3) że nadanie tej ustawie charakteru międzynarodowego nietylko Papieża wystawiłoby stale na skutki ciągłych zmian polityki włoskiej, ale nadto poddałoby go wpływom częstych oscylacyj ogólnej polityki europejskiej. Pomieniony organ dodaje w końcu, że Włochy nie straciłyby nic ani pod względem materyalnym, ani politycznym, gdyby Ojcu św. ofiarowały we Włoszech jaki kącik, w którymby Papież posiadał najwyższą zwierzchniczą władzę, jako rękojmię niezawisłości i wolności swej duchownej.

Osserv. Romano ogłosił właśnie nominacyę kardynała Rampolli del Tindaro na papieskiego sekretarza stanu Kardynał Rampolli, następca zmarłego niedawno kardynała Jacobiniego, urodził się 17 sierpnia 1843, w Polizzi, w Sycylii, liczy obecnie tedy zaledwie 44 lat. Studya ukończył w *Collegium Romanum*, poczem poświęcił się karyerze dyplomatycznej, rozpoczynając ją w Madrycie, pod okiem nuncyusza papieskiego, msgr. Simoni'ego. Po wyjeździe tegoż ze stolicy hiszpańskiej, zawiadował samodzielnie nuncyaturą. W roku 1877 powołany z Madrytu do Rzymu, otrzymał posadę w sekretaryacie dla spraw obrządku wschodniego, a w dwa lata później został mianowany sekretarzem dla nadzwyczajnych spraw kościelnych. W r. 1882 otrzymał nominacyę na nuncyusza w Madrycie, a na tem trudnem stanowisku złożył niezwykłe dowody talentu dyplomatycznego, roztropności i taktu. Wedle dzienników katolickich, głównem zadaniem nowego sekretarza stanu będzie pielęgnowanie utorowanych już dobrych stosunków Stolicy św. z przeważną częścią państw świeckich, wzmacnianie ich i konsolidowanie. Zdawałoby się też, iż kardynał Rampolli został powołany do wypróbowania swych sił w najtrudniejszym i najdrażliwszym ze wszystkich zatargów, mianowicie w przygotowaniu znośnego przynajmniej stosunku między Papieżem i Włochami.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły na restauracyę rz. kat. kościoła w Niżniowie, w powiecie tłumackim, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **J. E. Włodzimierz hr. Dzieduszycki** oczekiwany był wczoraj w Krakowie, dokąd miał przybyć w sprawie pomieszczenia na Wystawie krajowej cennych okazów z muzeum imienia Dzieduszyckich.

— **Krakowska Rada miejska** na przedwczorajszem swem posiedzeniu, jak wiadomo z wczorajszej naszej depeszy, nadała obywatelstwo honorowe JE. panu Ministrowi Dunajewskiemu, z okazyi dobiegającego siedmiolecia urzędowania p. Ministra. O tej uchwale zawiadomił prezydent dr. Szlachtowski telegraficznie JE. dra Dunajewskiego. Wczoraj nadeszła z Wiednia następująca depesza do prezydenta:

Raczy Jaśnie Wielmożny prezydent być tłómaczem moich uczuć serdecznej wdzięczności dla prześwietnej Rady miasta Krakowa za wysoki zaszczyt, którym mnie obdarzyła. Z długoletniego przyjacielskiego pożycia znane jest Jaśnie Wielmożnemu panu głębokie moje przywiązanie do tego wszystkim nam drogiego grodu. Pojmiesz więc, jak wielce uradowałem się wiadomością, że prześwietna Rada nowym węzłem złączyła mnie z miastem Krakowem.

Julian Dunajewski.

— **Szczepienie ospy ochronnej** Magistrat tutejszy ogłasza: W roku bieżącym przeprowadzone będzie szczepienie ospy ochronnej u dzieci, przez lekarzy miejskich, z urzędu, czystą krowianką naturalną, a to w pewnych miejscach zbornych. O czasie i miejscach, gdzie lekarze miejscy szczepić będą, zawiadomią komisaryaty rodziców dzieci w sposób dotychczas praktykowany, jak również na czynione zapytania. Magistrat wzywa przeto rodziców, stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, ażeby dotąd nieszczepione dzieci swoje przedstawiali lekarzom miejskim do szczepienia, a to na wskazanem miejscu zebrania, w dzielnicy ich zamieszkania.

— **Dla wyścigów na torze lwowskim** dopełniono do dnia 1 czerwca b. r. następujących mianowań, w uzupełnieniu już ogłoszonych: Niedziela d. 19 czerwca.

Bieg I. Nagroda Dam. 1. Por. Hr. S. Drohojowskiego kl. kaszt. 5-letnia „Vagabonde“ po Corsar od Cigarette. 2. Por. Hr. Fürstenberga ogier kaszt. 3 letni „Anger“. 3. Tegoż samego wałach gn. 6 letni „Friseur“. 4. Tegoż samego wałach kaszt. 6-letni „Wallenstein“. 5. Por. Hr. Łoś mianuje por. W. Strzygowskiego klacz gn. 5-letnia „Khediva“ po Digby-Grand, albo Giles-the-First od Kedvesem. 6. Tegoż samego klacz gn. 5-letnia „Sonette“ po Verneuil, albo Digby Grand od Sunset. 7. W. Wład. Micewskiego klacz gn. 5-letnia „Salamy“ 8. Hr. J. Potockiego wałach gn. płnt. „Gentleman“. 9. Tegoż samego klacz gn. 4-letnia „Gipsy“. 10. Rotmistrza Br. Wil. Schnehena klacz. gn. płnlt. „Ilma-grofnö“. 11. Por J. Stojowskiego klacz gn. 4-letnia „Lalka“ po Labancz od Mazurki. 12. Hr. J. Tarnowskiego ogier kaszt. 4-letni „Zagłoba“.

Bieg IV. Bieg z płotami (Hurdle-race). 1. Por. Br. Fr. Aehrenthala wałach siwy płnlt. „Gameboy“. 2. Stada Białobożnickiego ogier gn. 4-letni „Dalipan“. 3. Por. Hr. Fürstenberga wałach gn. 6 letni „Friseur“. 4. Tegoż samego klacz gn. 4-letnia „Strawberry“. 5. Tegoż samego wałach kaszt. 5-letni „Wallenstein“. 6. Por. Ar. Langnera klacz kaszt. 6-letnia „Callad“. 7. W. St. Ładomirskiego klacz kara 5-letnia „Dualist“. 8. Por. Hr. Łoś mianuje por. W. Strzygowskiego klacz gn. 5-letnia „Khediva“. 9. Tegoż samego klacz gn. 5-letnia „Sonette“. 10. Por. Hr. J. Łubieńskiego klacz kara płnlt. „Blanche“ po Allbrook. 11. W. Wład. Micewskjego klacz gn. płnlt. „Palma“. 12. Tegoż samego klacz gn. 5-letnia „Salamy“ 13. Por. Fr. Michlstettera klacz g. płnlt. „Lady-Maria. 14. Tegoż samego klacz gn. 5-letnia „Silverwing“ po Verneuil od Silvertail. 15. Hr. J. Potockiego wałach gn. płnlt. „Gentleman“. 16. Tegoż samego klacz gn. 4-letnia „Gipsy“. 17. Rotmistrza Br. Wil. Schnehena klacz g. płnlt. „Ilma-grefnö“.

Wtorek dnia 21. czerwca: Bieg IV., bieg z przeszkodami (Steeple-Chase). 1. Por. br. Fr. Aehrenthala wałach siwy płnlt. Gameboy, cena 1.000 zł. 2. Por. Fr. Füllingera wałach kaszt. płnlt. Paris po No name, cena 1.000 zł. 3. Por. Hr. J. Fürstenberga wałach gn. 6-letni Friseur, cena 1.000 zł. 4. Tegoż samego klacz gn. 4-letnia Strawberry, cena 1.500 zł. 5. Tegoż samego wałach kaszt. 5-letni Wallenstein, cena 2.000 zł. 6. Pułkownika St. Kowalskiego gn. wałach stary Alpländer po Trumpeter od Hope, cena 1.000 zł. 7. Por. A. Langnera klacz kasztan. 6-letnia Callad, cena 1.000 zł. 8. W. St. Ładomirskiego klacz kara 5-letnia Dualist, cena 1.000 zł. 9. Por. hr. Łoś mianuje por. W. Strzygowskiego klacz gn. 5-letnia Khediva, cena 1.500 zł. 10. Tegoż samego klacz gn. 5-letnia Sonette, cena 1.500 zł. 11. Por. hr. J. Łubieńskiego klacz kara płnlt. Blanche, cena 1.000 zł. 12. W. Wład. Micewskiego klacz gn. płnlt. Palma, cena 1.000 zł. 13. Por. Fr. Michlstettera klacz gn. płnlt. Lady-Maria, cena 2.000 zł. 14. Tegoż samego klacz gn. 5-letnia Silverwing, cena 1.500 zł. 15 Por. W. Pivnitzkiego wałach stary płnlt. Meriston, cena 2.000 zł. 16. Hr. J Potockiego wałach gn. płnlt. Gentleman, cena 2.500 zł. 17. Rotmistrza Eug. Redlicha wałach kaszt. płnlt. Scallop-Shell po The Palmer, cena 1.000 zł. 18. Rotmistrza br. Fr. Schnehena klacz gn. płnlt. Ilma-grofnö, cena 2.000 zł. 19. Por. J. Stojowskiego klacz gn. 4-letnia Lalka, cena 1.000 zł.

— **Festyn Sokoła.** Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ urządzo jutro, w niedzielę, dnia 5 czerwca, a w razie niepogody we czwartek, dnia 9 b. m. festyn, na górze Zamkowej, celem zebrania funduszów na wyprawę zewnętrznej fasady swego budynku. Jako jedyne Towarzystwo gimnastyczne w naszem mieście, „Sokół“ zasługuje ze wszech miar na poparcie ogółu. Gdy nadto będzie to pierwszy festyn w tegorocznym sezonie, a festyny sokolskie mają od dawna ustaloną sławę, przeto można się spodziewać, iż powiedzie się wyśmienicie.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w ratuszu na II piętrze. Porządek dzienny: 1. Przedstawianie chorych. 2. Dr. O. Widmann: O uderzeniu serca w stanie zdrowym i patologicznym. Po posiedzeniu poufna pogadanka.

— **Sezonowa stacya telegrafu.** W Żegestowie została otwartą dnia 1 b. m. c. k. stacya telegrafu na czas sezonu kąpielowego, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Walne Zgromadzenie** członków Tow. czynnej pomocy galicyjskich c. k. urzędników i sług pocztowych we Lwowie odbędzie się dnia 11. czerwca b. r. o godzinie 6 wieczorem, w biurze reklamacyjnem c. k. głów. urzędu pocztowego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dąbrowej, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 1 lipca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Czytelnia akademicka** urządza w niedzielę, dnia 5 b. m., wielką wycieczkę akademicką na „Czartowską skałę“. Muzyka, ognie

sztuczne, strzelanie do celu a wreszcie powrót przy świetle pochodni urozmaicą program zabawy. Komitet zaprasza wszystkich akademików do wzięcia udziału w tej wycieczce. Bliższych wyjaśnień, tyczących się miejsca zebrania i godziny wymarszu, zasięgnąć można w „Czytelni akademickiej“ lub w Uniwersytecie.

— **Henryk Sienkiewicz** złożył z dniem 1 b. m. odpowiedzialność za redakcyę warszawskiego *Słowa*, a to ze względów zdrowia, które zmuszają go do spędzania większej części roku w zagranicznych miejscowościach kuracyjnych. Zatrzymał jednak i nadal kierownictwo działem artystycznym i literackim w tem czasopismie. Od dwóch dni *Czas* i *Słowo* drukują w fejletonie nową powieść Sienkiewicza *Pan Wołodyjowski.*

— **Zaręczyny** zawarte zostały przedwczoraj między hr. Hektorem Kwileckim, ordynatem na Kwilczu, posłem do parlamentu niemieckiego, a hrabianką Jadwigą Załuską, córką ś. p. Zygmunta hr. Załuskiego i Henryki z Ruckich, a wnuką generała Józefa Załuskiego. Oblubieniec jest najstarszym synem hr. Mieczysława Kwileckiego z Oporowa, członka Izby panów w Berlinie i Maryi z Mańkowskich, wnuczki generała Henryka Dąbrowskiego. Sympatyczny związek wywołuje więc wspomnienia rycerskie i tradycye obywatelskie znakomitych wodzów.

— **„Gazeta przemyska“.** Pod tym tytułem wychodzić zaczął tygodnik w starym grodzie książęcym nad Sanem, poświęcony przeważnie sprawom lokalnym miasta, które tak pięknie rozwija sie w ostatnich czasach. Szczęść Boże!

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa bursy nauczycielskiej w Tarnopolu, odbędzie się w poniedziałek dnia 6 b. m. o godzinie 3, w zabudowaniu c. k. seminaryum nauczycielskiego. Porządek dzienny: 1. Sprawa budowy bursy i zasięgnięcie pożyczki. 2. Wnioski.

— **Zamach samobójczy.** Pani Franciszka A., 32 lat licząca, wdowa, bezdzietna, z żalu za mężem niedawno zmarłym, zażyła w zamiarze pozbawienia się życia 10 pigułek, używanych na wytępienie szczurów. Po udzieleniu nieszczęśliwej przez lekarza miejskiego, dra Łopackiego, odpowiedniej pomocy, stwierdzono, że jest nadzieja utrzymania jej przy życiu. Chorą pozostawiono pod opieką krewnej.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 4 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr południowo zachodni, średnia temperatura doby około 18°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne i skłonne do burzy, dziś deszcz chwilowy możliwy, jutro spodziewać się należy dnia pogodnego.

Najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła 11·5°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 758·5 mm.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z zamkniętego pomieszkania za pomocą dobranego klucza parę kólczyków z niebieskiemi kamykami, broszę, dwa męskie i trzy damskie pierścionki, ogólnej wartości 90 zł.; skórę surową, wartości 4 zł. 50 ct.; bronzową bekieszę z czarną podszewką. — Zgubiono: pugilares z kwotą 10 zł. 50 ct. — Znaleziono pugilares z kwotą 5 zł. 25 ct.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim dnia wczorajszego p. J. Hempel, rodem ze Skorczyc, w Królestwie Polskiem, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Gimnazyum św. Anny** w Krakowie obchodzić będzie w przyszłym roku, w czerwcu, jubileusz 300tnej rocznicy swego istnienia. Zakład ten naukowy nosił dawniej miano „kollegium Nowodworskie“, „kollegium Władysławsko-Nowodworskie“, lub wreszcie „liceum św. Anny“. Grono nauczycielskie tego zakładu postanowiło, na wniosek dr. Leńka, obchodzić ten rzadki w szkołach średnich jubileusz, o ile to możebnem będzie, jak najuroczyściej, i wybrało w tym celu komitet, w skład którego weszli: dyrektor Stawarski, jako przewodniczący; dr. Leniek, jako sekretarz, tudzież profesor dr. August Sokołowski, Miklaszewski, Swierz, Wal. Eljasz i Stroka. Komitet ten dokłada wszelkich starań, by uroczystość wypadła jak najświetniej i pozostawiła po sobie trwałą pamięć dla następnych pokoleń.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 18 maja pod przewodnictwem dra Estreichera posiedzenie zwyczajne wydziału filologicznego, na którym dr. Józef Kallenbach, bibliotekarz Akademii, odczytał pracę swą p. t.: „Rewizya tekstu pierwszej części *Dziadów* A. Mickiewicza na podstawie autografu“. Prelegent wykazał, o ile wydania dotychczasowe (poczynając od pierwszego w r. 1860) odstępują od autografu, tak co do podziału ustępów, jakoteż i wielu wyrazów i zdań całych. W kilku miejscach myśl poety zupełnie spaczono, bądź to w skutek złego odczytania rękopisu, bądź też skutkiem niedbałej korekty. Autograf I-ej części *Dziadów* przyczynia się też znacznie do rozjaśnienia genezy utworu. Wydział uchwalił pracę p. Kallenbacha pomieścić w Pamiętniku Akademii.

Na posiedzeniu administracyjnem Wydział przyznał nagrodę z konkursu imienia śp Kaspra Bieleckiego p. Janowi M. Rozwadowskiemu, uczniowi Uniw., za pracę p. t.: „Słowacki w swych stosunkach z Mickiewiczem i Krasińskim“. Wydział zatwierdził członków komisyi historyi sztuki: Tomasza Prylińskiego i Władysława Łozińskiego. Dyrektorem wydziału na następne dwulecie wybrany został dr. Karol Estreicher.

— **Ważną dla hodowców bydła** wiadomość podaje depesza zaatlantycka dzienników londyńskich. Oto w jedenastu Stanach Ameryki północnej i w Kanadzie sroży się zaraza płucna u bydła. Ucierpi na tem oczywiście import mięsa amerykańskiego do Europy.

— **Napad publiczny.** W Wołczkowie, pow. stanisławowskiego, napadli niewiadomi sprawcy idącego ścieżką polną strażnika polowego, Mac. Boryszkiewicza, i zadali mu tyle ran ciężkich, iż takowym prawdopodobnie ulegnie.

— **Pożar** zniszczył wczoraj wielki młyn parowy Mautnera w Jedlersdorf, pod Wiedniem. W Kostromie, w Rossyi, spaliło się dnia 31 maja przeszło 200 domów, w tej liczbie konsystorz i dwa żeńskie gimnazya. Zarząd miasta oddał dwie żołnierskie koszary na tymczasowe schronienie dla pogorzelców i zakupił odpowiednią ilość chleba.

— **Powódź na Węgrzech** przybiera olbrzymie rozmiary. Woda ciągle wzbiera. Groble i stawy zostały przerwane, tak, iż naprawa jest prawie niemożliwą, mimo, iż 4000 ludzi przez całe dni i noce pracują. Naładowane kamieniami okręty, z których każdy przeszło 10.000 złr. kosztował, oraz tysiące worów ziemi zatopiono w miejscu, gdzie woda groblę przerwała, ale wszystkie te środki okazały się bezowocnemi. Okręty z kamieniami porozbijały się, a wory z ziemią uniosła woda daleko. 20.000 morgów najżyzniejszych pól pszenicznych jest już zatopionych, a dalszych 3000 morgów nie da się zapewne ocalić. Nie wiadomo dotąd, czy i ile ludzi zginęło Wiele domów się zawaliło.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie młody i niepospolite nadzieje rokujący artysta-malarz, Zygmunt Madejewski; w Grocholicach, w Królestwie, młody, zaledwie 20-letni artysta-rzeźbiarz, Piotr Mularski, twórca głośnej w swoim czasie grupy „Siła przed prawem“, oraz „Wajdeloty“ i „Powrotu z ziemi“, wystawionego w warszawskiem Towarzystwie Zachęty Sztuk pięknych.

— **Trąba powietrzna.** Z Londynu donosi depesza: W zatoce bengalskiej srożyła się olbrzymia trąba powietrzna; w Chandbelly runęło 60 domów, przepadło 20 łodzi. Nie ma wiadomości o losie okrętu „Lawrence“ z 730 krajowymi pielgrzymami.

— **Na wielkich wyścigach konnych** dla koni wszystkich krajów, odbytych w Auteuil pod Paryżem, zwyciężył koń francuski p Lavigne.

— **Komiczny wypadek** zdarzył się zeszłej środy w parlamencie niemieckim. Sekretarz poseł Wichmann, wywołując nazwiska posłów, wygłosił także swoje, a gdy się nikt nie odezwał, powtórnie je donośniejszym głosem odczytał. Dopiero gdy posłowie śmiechem parsknęli, namyślił się p. Wichmann i sam się serdecznie rozśmiał.

Nieustająca wystawa zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Maryan Gawalewicz. „Szkice i obrazki i O niej...“ Tomów dwa. Kraków. Nakład J. K. Żupańskiego i K. J. Heumana 1887 r.

(*Z*) Leży przed nami książeczka, a raczej dwie książeczki — dwa tomy — oprawne w okładki, przyozdobione ładną winietą Piotra Stachiewicza. Zwykle tego rodzaju okładki rysunkowe pokrywają rzeczy bardzo słabe, tym razem jednak zawód — jaki nas spotkał przy czytaniu — uważamy za prawdziwie miłą niespodziankę, wiązanka bowiem obrazków i powiastek p. Maryana Gawalewicza, posiada istotną literacką wartość. Wśród powodzi nędznych, nieudolnie pisanych ramot, jakiemi częstują nas codziennie najprzeróżniejsze publikacye, przyjemnie w rzeczy samej zapoznać się z utworami drobnemi wprawdzie, lecz przyodzianemi w wytworną sukienkę artystycznej formy. Znać w nich, że autor szanuje pióro, którem włada, że ukochał literaturę sercem poety, że pragnie iść śladami mistrzów, nie szukając w łatwej, pospolitej i pospiesznej robocie, tylko rychłego i korzystnego zbytu, o który — w czasach walki o byt — więcej chodzi piszącym niż o uśmiech zadowolenia tej zrujnowanej wielkiej pani, którą niegdyś nazywano sławą. Im rzadziej i ciszej chwali wspaniała dama, tem pochwała jej staje się droższą, lecz jedynie dla wybranych, a do wybranych śmiało zaliczyć możemy młodego autora, przynoszącego czytelnikom w ofierze swe szkice i obrazki o niej... Ona ma być — jak zawsze w tych razach — kobietą przeciętną, o ile kobiety przeciętne istnieją na świecie; przeciętność bowiem jest komunałem, a kobieta — nawet najgłupsza i najprzewrotniejsza — nigdy chyba uważnemu obserwatorowi banalną się nie wyda. Eros panuje wszechwładnie w tomikach p. Gawalewicza. Wszystko co w nich nie odnosi się do miłości, uważać należy za *nebengescheft*, chociaż szkic fejletonowy, noszący tytuł „Gęsi“ — jakkolwiek z Amorem niemający nic wspólnego — uważamy za najjędrniejszy i najrealniej pojęty z całego zbioru. Bo nierównej wartości są powiastki i fejletony, o których mówimy, tak n. p. pierwsza nowella z kolei „Nierozegrana partya“, użyta jako intrada czy uwertura — pomimo pewnej misterności pomysłu — nie daje dostatecznie dobrego i właściwego wyobrażenia o następnych. Chociaż starannie pisana nie posiada w sobie werwy, migocącej w innych. Porównać ją można do letniej wody, której autor ani rozgrzać ani ostudzić należycie nie zdołał. Do najlepszych, najgłębszych lub najbarwniejszych zaliczymy wspomnianą już „Gęś“, następnie „Babunia spi“, „Słoń“ (jakkolwiek grzeszy trochę melodramatycznością), „Nigdzie mu dobrze nie było“, „Adelka“ i „O niej“, która dała tytuł zbiorowi. Analiza psychologiczna sięga w tej ostatniej wcale głęboko, aż na dno duszy kobiecej; robota śliczna, a gdyby autor hrabinę Bińską — postać ledwie raz ukazującą się w ciągu opowiadania — naszkicował z natury; to jest gdyby nie była szablonową, wyjętą z małomiasteczkowego czy parafiańskiego piśmiennictwa, lecz realną — zaliczylibyśmy niezawodnie wspomnianą nowellę do pereł naszej belletrystycznej literatury. Wyliczone przez nas powyżej, posiadają także niepowszednie zalety wytworności i wdzięku. Nie rozstajemy się z niemi chętnie, czytając je z przyjemnością i szczerem zajęciem. Słowem, p. Maryan Gawalewicz — znany nam dotąd ze zgrabnych wierszyków rozrzuconych po czasopismach, oraz z monodramów i jednoaktowych komedyjek przedstawił się czytającemu ogółowi w swych „Szkicach i obrazach“, jako utalentowany nowellista, który w powieściopisarskich powodzeniach szukać powinien celu swojej literackiej działalności.

* * *

Życiorysy sławnych Polaków i Polek, zestawione podług pierwszorzędnych autorów, z dziewiętnastu rycinami, w ozdobnej oprawie. Kraków. Nakład J. M. Himmelblau.

(*Z*) Autor nie kusił się o napisanie książki oryginalnej. Składają się na nią znakomite pióra: Bartoszewicza, Szajnochy, Szujskiego, Smolki, oraz innych. Dobry i właściwy wybór oraz układ systematyczny czynią z tego ozdobnego a taniego wydawnictwa rzecz, którą polecić należy życzliwie polskiej dziatwie i jej rodzicom.

* * *

Męczennica na tronie, opowiadanie historyczne przez J. I. Kraszewskiego. Tomów dwa. Kraków i Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1887 r.

(*Z*) Jest to jedno z ostatnich dzieł J. I. Kraszewskiego. Mówimy „jedno z ostatnich“ a nie „ostatnie“; wiemy bowiem, że oprócz rękopisów znalezionych w San Remo, w pośród papierów nie dawno zgasłego znakomitego pisarza, kilku wydawców warszawskich posiada jeszcze siedm większych romansów nieodżałowanego autora „Starej Baśni“, a z któremi zapoznają nas: *Tygodnik Illustrowany*, *Bluszcz*, *Biesiada Literacka i Kłosy*, może jeszcze w ciągu bieżącego roku. „Męczennica na tronie“ jest — jak się łatwo czytelnik domyśli — Marya Leszczyńska, żona Ludwika XV, opłakiwana po śmierci jak dobroczynny anioł Francyi. Kraszewski, z dziwną prostotą środków, ale zarazem z wielką ścisłością dziejową, maluje nam wizerunek zacnej królowej. Książka — chociaż jest więcej opowiadaniem historycznem, niż powieścią, jak to zresztą tytuł szczerze wskazuje — interesuje od początku do końca tak układem zdarzeń, jak barwnością układu; a dziwić się doprawdy należy, ile świeżości młodzieńczej wlał sędziwy i cierpieniami znękany autor w kartki, kreślone już na schyłku życia. Słusznie nasz bibliograf nazwał go Feniksem polskim w jednym z fejletonów *Gazety Lwowskiej*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 4 czerwca 1887 r.

Lwów, pszenica 8·25 do 8·85, żyto 5·20 do 5·80, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·— do 4·75, groch 4.75 do 7·—, wyka 3·80 do 4·50, rzepak 8·85 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·10 do 8·65, żyto 5·—, do 5·60, jęczmień browarny —·— do 6·70, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85, do 4·40 rzepak 8·— do 8·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·— do 8·55 żyto 5·— do 5·45, jęczmień 4·— do 6·70 owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 8·— do 8·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·65 do 9.—, żyto 5·35 do 6·—, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·10 do 4·50, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 8·50 do 9.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 3·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·— do 24·— zł.

Usposobienie spokojne.

Zlecenia na owies bardzo małe, podaż silna.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Bank krajowy** Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Stan z dniem 31 maja 1887. Asygnaty i czeki 1,076.101 zł. 53 ct. (w porównaniu z 30 kwietnia 1887 + 21.402 zł. 66 ct.). — Emisye a) $4^1/_2$ prc. listy zastawne 12,204.700 zł., b) 5 prc. obligacye komunalne I emisyi 986.100 złr. — Razem 13,190.800 zł. (W porównaniu z 30 kwietnia 1887 + 1,837.350 zł.).

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu marcu r. 1887 wyrobiono w 528 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,767.523 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim 112, w których wyrobiono 998.845 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w powiecie skarbowym brodzkim 88 (694.859), przemyskim 54 (412.461), rzeszowskim 53 (254.650), kołomyjskim 44 (375.571), sanockim 37 (197.996), tarnowskim 37 (162.168) stanisławowskim 33 (275.491), krakowskim 27 (119.671), lwowskim 19 (129.870), samborskim 19 (128.602), nowosądeckim 5 (17.335).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu marcu roku 1887 w 172 browarach galic. wywarzono 64.229 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów funkcyonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim 27 (wywarzono 4.600 hekt. piwa), brodzkim 23 (5.044), tarnopolskim 19 (4.499), przemyskim 18 (5.228), krakowskim 13 (6.246), stanisławowskim 12 (3.874), sanockim 11 (2.297), lwowskim 10 (2.917), nowosądeckim 10 (2.920), tarnowskim 9 (7.915), samborskim 7 (2.622), kołomyjskim 4 (1.299), we Lwowie, jako mieście zamkniętem 5 (9.160), w Krakowie, jako mieście zamkniętem 4 (5.608).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu marcu roku 1887 wynosiła produkcya soli w Galicyi 90.232 centnarów metr., sprzedaż zaś 97.639 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1886 wynosiła produkcya 102.357 centn. metr, sprzedaż zaś 102.080 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu marcu roku 1887, wyprodukowano o 12.125 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 4.441 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1886.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu p. Ministra wojny hr. Bylandt-Rheidta.

Według dotychczasowych dyspozycyj, Najd. Cesarzewicz wyjedzie dnia 17 b. m. w zastępstwie Najj. Pana na jubileusz 50-letniego panowania królowei Wiktoryi, a opuści Londyn dnia 25 b. m. W jesieni odwiedzi Jego Ces. Wysokość miasto Grac, Celję, Maryborg i Ptuj (Pettau).

Do *Politische Correspondenz* donoszą, iż wkrótce rozpocznie jeden z funkcyonaryuszów rządu rossyjskiego objazd rossyjsko-galicyjskiej granicy, przyczem zbada niektóre kwestye, odnoszące się do sprawy paszportowej i kwarantany, oraz urzędów cłowych. Wzmiankowany pełnomocnik rządu rossyjskiego przekona się dalej naocznie o pracach, jakie w myśl austro-rossyjskiej konwencyi z r. 1864 mają być przeprowadzane wspólnie przez oba państwa na pewnych przestrzeniach Wisły i Sanu. Austryackie władze pograniczne zostały już o tem zawiadomione, przyczem otrzymały polecenie, aby przy ostatniem zadaniu ułatwiły misyę rossyjskiemu funkcyonaryuszowi.

Według *Presse*, w najbliższym już czasie nastąpi ratyfikacya traktatów handlowych z Grecyą, Belgią i Danią, które, jak wiadomo, otrzymały na ostatniej sesyi Rady państwa konstytucyjne zatwierdzenie.

Cesarzewicz niemiecki ma poddać się dalszej kuracyi na wyspie Wight, pod opieką dr. Mackenzie.

Konsul generalny z Zanzibaru, dr. Arndt, donosi o ceremonii wręczenia sułtanowi 6 dział, podarunku cesarza Wilhelma. Działa ozdobione są pruskim orłem i cyfrą sułtana Said Bargasza; wojsko asystowało, muzyka okrętowa niemiecka grała *Wacht am Rhein*.

W Karlsruhe urządzono strzelnicę dla wypróbowania nowego karabinu magazynowego, który wytrzymał świetnie próbę i został uznany za zupełnie odpowiedni celowi.

Wobec pogłoski, jakoby rząd angielski poczynił ponownie kroki w sprawie urządzenia stałej swej oficyalnej reprezentacyi przy Stolicy św., donosi korespondent watykański do *Polit. Corresp.*, że Papieżowi byłoby nader pożądanem instalowanie regularnych stosunków dyplomatycznych z Anglią, cel ten jednak mógłby być osiągniętym wówczas tylko, gdyby W. Brytania spełniła żądania, jakie stawia na ten wypadek Stolica św.

Z Belgradu zapewniają, iż domniemanie dzienników paryskich o wybuchu ponownego przesilenia ministeryalnego w Serbii, jest absolutnie bezzasadnem.

Wczoraj miała być podpisaną w wiedeńskim „Banku dla krajów" umowa w sprawie 15-milionowej pożyczki bułgarskiej.

Jak donoszą z Darmstadtu do *Neue freie Presse*, książę Aleksander Battenberg wyjechał w tych dniach na kuracyę do Kissingen.

W Paryżu nastąpił po wybuchach niezadowolenia prasy radykalnej, względny spokój. Stronnictwo radykalne zostało po części także zadowolone stanowczem oświadczeniem prezesa gabinetu, iż rząd nie myśli odraczać reformy armii, że postępując tak, posłuszny jest tylko względom, nakazanym przez interesa i honor kraju.

Zabrały też głos i organa poważniejsze. *Temps* mówi z uznaniem o politycznej odwadze Rouviera i jego kolegów, którzy w trudnych czasach nie zawahali się przyjąć obowiązku. Odpiera jako bezzasadny zarzut, jakoby gabinet był pupilem prawicy. Zarzut ten jest śmieszny wobec faktu, że podnoszą go ci, którzy w połączeniu z prawicą obalili ministerstwo Gobleta. Ktoby, mniema *Temps*, głosował przeciw gabinetowi Rouviera, oświadczyłby się przeciw oszczędnościom i reformom.

Journal des Débats, oceniając nowy gabinet, wyraża zadowolenie głównie z powodu dwóch ważnych następstw, a mianowicie: usunięcia generała Boulangera i utrzymania na stanowisku ministra spraw zagranicznych, Flourensa. W końcu robi *Journal des Débats* następującą uwagę: „Jeżeliby się było powiodło frakcyi nieprzejednanych zmusić władzę publiczną do zatrzymania generała Boulangera, to zwycięztwo takie demagogii byłoby zadało stanowczy cios w naszym kraju systemowi parlamentarnemu. Pan Rouvier zasłużył na wdzięczność, że mimo wszelkich pogróżek, mimo natarczywości i łajania, utrzymał górą prawo swobodnego doboru kolegów, jakoteż, że zrozumiał, jak nędzną i śmieszną rolę odgrywałby prezes gabinetu obok lub pod supremacyą nietykalnego i wszechwładnego ministra wojny".

W Anglii rozpoczęła się w pierwszych dniach bieżącego miesiąca polityczna kampania pozaparlamentarna stronnictw. Każde ferye świąteczne nastręczają ku temu okazyi. Znowu najruchliwszem okazuje się dawne stronnictwo liberalne. Gladstone sam rozpoczął wędrówkę agitacyjną w południowej Walii. Jako przeciwnicy jego wystąpią mają Chamberlain w Birminghamie, a lord Churchill w Wolverhampton. *Daily News* upatruje wielkie korzyści i zwycięztwa z tej kampanii dla stronnictwa liberalnego, a przeciw przymusowej polityce gabinetu w Irlandyi.

W belgijskiej Izbie deputowanych, z powodu rozpraw nad projektem utwierdzenia brzegów Mozy, miał były prezes gabinetu Frère-Orban w ciągu dwóch posiedzeń dwie długie mowy, w których przemawiał przeciw fortyfikacyom. Przedstawiał on, że w obec szczupłych sił zbrojnych Belgii, fortyfikowanie Mozy będzie błędem kardynalnym.

Z okolic, w których groziły zaburzenia robotnicze, dochodzą wiadomości uspakajające. W stolicy zaniechali zmowy robotnicy wyrobów mechanicznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 czerwca. (*Telgr. pryw.*) Najj. Państwo wyjadą dnia 16go b. m. do Ischl, zkąd powrócą dnia następnego.

Wiedeń, 4 czerwca. Najjaśn. Pan raczył udzielić Ministrowi handlu, margrabiemu Bacquehemowi, order Korony żelaznej klasy I.

Wiedeń, 4 czerwca. (*Tel. pryw.*) Profesor dr. Billroth ma się już o tyle dobrze, iż za dwa tygodnie będzie mógł udać się do swej willi w St. Gailgen.

Wiedeń, 4 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj złożono na tutejszym centralnym cmentarzu na wieczny spoczynek sprowadzone z Paryża zwłoki małżonków Dessauerów, którzy padli ofiarą ostatniej katastrofy w teatrze opery komicznej. Udział publiczności był nadzwyczaj liczny.

Wiedeń, 4go czerwca. (*T. p.*) Ambasador francuski przy Najw. Dworze, Decrais, powrócił wczoraj po dwu-miesięcznym urlopie do Wiednia, i objął urzędowanie.

Praga, 4 czerwca. W procesie prasowym, wytoczonym redaktorowi reichenberskiej *Volkszeitung*, Schuppliemu, i odpowiedzialnemu redaktorowi Wolfowi, zasądzono pierwszego z powodu zbrodni zaburzenia spokojności i porządku publicznego, na rok ciężkiego więzienia i wydalenie jako obcokrajowca z Austryi, zaś Wolfa, z powodu przestępstwa naruszenia publicznego spokoju i porządku, oraz przekroczenia prasowego, na dwa miesiące aresztu, a obok tego na utratę z kaucyi 300 złr.

Rzym, 4 czerwca. Podczas rozpraw nad budżetem w Izbie deputowanych oświadczył minister wojny, iż w kwestyi przyszłych zamiarów rządu co do Massawy niczego wypowiedzieć nie może. Rząd będzie się starał dalej o handlowo-polityczne zdobycze okupacyi, będzie się starał o przywrócenie powagi broni włoskiej i w tym celu wniesie niebawem odnośne przedłożenie kredytowe. Po oświadczeniu Crispi'ego, iż obecny gabinet nie zarządzi nigdy odwrotu z pod Massawy, przyjęła Izba prawie jednogłośnie zgodny z intencyami rządu porządek dzienny i przyjęła oświadczenie rządowe po prostu do wiadomości.

Berlin, 4 czerwca. *Nord. d. Allg. Ztg.* odbiera ze strony kompetentnej pismo, które zaprzecza kategorycznie puszczonej w obieg pogłosce, jakoby br. Radowitz przybył w r. 1875 w tym celu do Petersburga, aby wybadać tamtejsze koła decydujące, jakby się zachowała Rossya na wypadek wojny Niemców z Francyą.

Berlin, 4 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Kreuz. Ztg.* konstatuje, iż skutkiem ustąpienia z gabinetu francuskiego gen. Boulangera, stosunki Niemiec do Francyi znacznie się polepszyły.

Kiel, 4 czerwca. Cesarz założył wczoraj w Holtenau uroczyście kamień węgielny do budowy kanału, łączącego morze Północne z Bałtykiem.

Brema, 4 czerwca. Pocztę i podróżnych parowca „Oder" uratowano całkowicie, brakuje tylko trzeci oficer statku i trzech majtków.

Kolonia, 4 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według *Köln. Ztg.*, obawiają się w Paryżu, z powodu jutrzejszych wyścigów o wielką nagrodę, nieprzyjaznych dla prezydenta Grevy'ego manifestacyj.

Sofia, 4 czerwca. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska, że wielkie Zgromadzenie narodowe ma się zebrać w ciągu czerwca. Odnośny ukaz zostanie podobno niebawem publikowany.

Strassburg, 4 czerwca. Przybył tu dzisiaj książę Czarnogórski, który jutro udaje się do Vichy.

Mons, 4 czerwca. Skutkiem fałszywej pogłoski, jakoby w Flenn zniżono płace robotników, zaprzestało przeszło 1000 robotników w Flenn i Cuesmes roboty. Natomiast w Dour, Boussu i Hornu zgłosili się strejkujący robotnicy do pracy.

Mons, 4 czerwca. W Quaregnon aresztowano przewódcę socyalistów Fauviaux, a to w chwili, gdy zamierzał udać się na meeting w Jemappes. Skutkiem tego zebrały się w Jemappes przed lokalem, gdzie obradowali przewódcy socyalistyczni, tłumy robotników. Po bezowocnem wezwaniu do rozejścia się, wojsko dało ognia i raniło kilku ekscedentów.

Bruksela, 4 czerwca. W obec doniesienia, jakoby czterech ludzi zatrzymało na moście laeckenskim karetę królewską, oświadczają oficyalnie, iż czterech podpitych ludzi zbliżyło się do powozu królewskiego, przyczem jeden z nich wyciągnął pięść zaciśniętą ku karecie. Ekscedenta aresztowano wprawdzie, lecz wypuszczono go wkrótce na wolność, zapewniał bowiem, iż chciał tylko ruchem ręki powitać monarchę.

Londyn, 4 czerwca. Na odbytym wczoraj meetingu konserwatystów w Wohlwerhampton miał Churchill mowę, w której gwałtownie uderzał na angielską administracyę armii i marynarki wojennej. Podniósł on w swej mowie, iż pomimo olbrzymich wydatków, nie jest ani armia lądowa, ani marynarka na wypadek wojny odpowiednio przygotowaną. Uzbrojenie kawaleryi, piechoty i artyleryi jest bardzo wadliwe, środki transportowe wcale niedostateczne, a w twierdzach brak wody i zapasów żywności. Nawet Malta, na wypadek oblężenia, jest zaledwie na trzy tygodnie zaprowiantowaną.

W dalszym ciągu mowy wykazywał Churchill liczne niewłaściwości w administracyi wojskowej, a na zakończenie powiedział, iż system ten potrwa tak długo, dopokąd się naród angielski stanowczo i jasno za gruntowną reformą nie oświadczy. Mowca nosi się sam z planami reformy, które jednakże na teraz zatrzyma w tajemnicy i będzie wyczekiwał, jak naród — ze względu na przedstawiony przez niego prawdziwy stan rzeczy — dalej postąpi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 czerwca 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 17.75 Węg. akcye kredyt. 291·—, Akcye anglo-anstr. 106·—, Akcye banku Union 211·25 Akcye kolei Karola Ludwika 209·—, Akcye kolei północnej 255.— Akcye kolei południowej 90.75, Akcye kole Alföld 183.50. Akcye kolei Elżbiety 227.50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225.50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 166.50 Wiedeńskie losy 129·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 123.75 Losy tureckie —·—. Węgierska renta 130.10, Akcye związkowego banku 95.—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej 226·80, Rubel papierowy 1·16·50, Węgierskie losy 122.50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 236 50. — Usposobienie mocne.

Wiedeń, 3 czerwca 1887, godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 4 czerwca 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 287·30, Anglo Austr. —·— Unionbank 211.—— Kolej Karola Ludwika 208.25. Południowa 96.—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego —·— $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·08·— Rubel papierowy —·—. — Usposobienie bardzo słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 3 czerwca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·37 do 25.50 — złr Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·13, do 8.15. —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 188.50 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 48.60, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 59.— kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 czerwca 1887.

Hotel Europejski.
A. Czarkowski z Podola ross., M. Dvoracek z Czerniowiec, B. Ujejski z Sewerynki, J. Berger z Wiednia, B. Pilatowski z Brodów, T. Jaworski z Skwarzawy, Dr. Rott z Czerniowiec.

Hotel George'a
A. Gorayski z Moderówki, T. Rozwadowski z Honiatyna, A. hr. Cetner z Podkamienia, L. Siemigonowski z Torskiego, W. Krasnopolski z Latacza.

Hotel Francuski.
W. br. Horoch z Chwałowic, M. Buzyński z Buczacza, W Gnoiński z Krasnego, L. Straschnow z Pragi, J. Gnoiński z Swidowy, C. Waligórski z Krakowa, L. Hartman z Wiednia.

Hotel Angielski.
J. Przybylski z Rzeszowa, T. Waydowski z Bóbrki, M. Czajkowski z Zerawy, J. Bogusławski z Cieszanowa, W. Osoliński z Bóbrki, St. Trzeciak z Rossyi.

Pociągi kolejowe
podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 15 w nocy pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny. o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 25 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po połndniu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Nadesłane.

J. B. Purger, budowniczy ołtarzy w Gröden w Tyrolu (Austrya), wniósł na ręce nasze prośbę, byśmy polecić zechcieli religijne wyroby rzeźbiarskie jego pracowni Wielebnemu duchowieństwu naszej dyecezyi arcybiskupiej.

Przesłane nam w tym celu do przejrzenia rysunki ołtarzy, zbudowanych tak dla rozmaitych kościołów w Galicyi, jak niemniej dla innych prowincyj austryackich, tudzież wykonanych przezeń licznych rzeźb Chrystusa Pana, Matki Boskiej i Świętych, a pełne uznania świadectwa, wystawione przez przełożonych dotyczących kościołów, z drugiej strony polecają nadzwyczaj wyroby Purgera tak pod względem artystycznego wykonania, jak niemniej **umiarkowanych cen tychże.** Przychylając się do powyższej prośby, polecamy Wielebnym Plebanom i innym przełożonym kościelnym, mającym zamiar ozdobić swe kościoły pięknemi w istocie ołtarzami, pracownię rzeźbiarską wymienionego powyżej budowniczego ołtarzy.

Przedrukowane te prospekta zawierają bliższe szczegóły tak co do rozmaitości wykonanych w pracowni Purgera rzeźb, jak niemniej co dotyczących cen takowych.

† SEWERYN
Arcybiskup.
Z rz. kat. Konsystorza metropolitalnego.
Dr. Józef Weber
Kanclerz.

U pana **J. B. Purgera w Gröden,** Tyrol, zamówił podpisany urząd parafialny ołtarz, w gotyckim stylu wykonany. Wykonanie takowego zadowoliło tak mnie, jak i całą gminę parafialną, a ołtarz został w tym roku, podczas świąt wielkanocnych ustawiony, a do kolaudacyi wykonanej roboty, przywołano rzeczoznawców, którzy orzekli, że dostawione dzieło jest co do stylu zupełnie odpowiednie tudzież pięknie i silnie wykonane.

Polecam więc wszystkim rzymsko-katolickim urzędom parafialnym, by się w celu sporządzenia tabernakulów i ołtarzy etc. udać zechciały do wymienionego pana Purgera w Gröden.

Niementhal, dnia 15 lipca 1886.
Edward Kurer, rz. kat. pleban.
Hermann König, zarządca kościoła

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 czerwca 1887.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	25	210	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	50	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	50	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	85	101	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	100	85	101	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	40	105	40
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	86	5	97
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	10	04	10	14
Półimperyał	10	36	10	48
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	15	1	17
100 marek niemieckich	61	85	62	55

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 2 czerwca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.65	81.85
luty-sierpień	81.50	81.70
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.75	82.95
kwiecień-październik	82.80	83.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.—	129.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.50	136.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	136.75	137.25
„ „ 1864 po 100 złr.	163.75	164 25
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.75	160 25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.10	97.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.65	112.80
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.60	105.20
Węgier	104.70	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.75	105.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.70	285.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	234.25	234.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	886.—	888.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	347.—	349.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2542.50	2547.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.60	208.—
Lwów-Czern. kol. po 200 zł. wa. war.	224 75	225.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	225.40	225.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.—	77.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.25	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.50	—.—
„ „ premiowe po 3 prc.	101.25	101.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.50	101 —
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.75	100·25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.—	100.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	104.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100.—	100.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.75	101 25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.40	101.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	101.—	101.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.50	89.90
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.30	100.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	47.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	25.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.75	20.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	49.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	44.75	45.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.70	10.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	58.75	59 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	37.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.75	44.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.05	127.35
Paryż za 100 ft.	50.45.—	50.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.07.50	10.09.50
Rossyjski imperyał	10.38.—	10.40.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3 czerwca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	80
„ „ „ w srebrze	82	95
Renta w złocie	112	75
5 prc. austr. renta marcowa	97	25
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego	287	90
Londyn	127	—
Napoleondor	10	07½
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	32½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2158. 4117. (1—3)

W tutejszym sądzie obbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 czerwca 1887 i 14 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 sierpnia 1887 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierszeństwo przysługuje i pretensyom natakowej zabezpieczonym, licytacya realności l. 5 według wyk. hip. 4. gminy katastr. Drozdowice, Wasyla Andryjszyna własnej, na rzecz c. k. uprz gal. Zakładu kredyt. włościanskiego w likwidacyi pto 252 złr. 61 ct. zpn.

Cena wywołania 800 złr. wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henze w Gródku. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 11 sierpnia 1887 godz. 10 rano.

Gródek, 30 marca 1887.

L. 5075. (4115 1—3)

Dnia 13 czerwca 1887, o godzinie 10 rano w biurze nr. 5 odbędzie się w sprawie masy rozbiorowej Abrahama Weinfelda publiczna sprzedaż udziałów, szybowych na Wolance położonych. do powyższej masy należących, 1. na gruncie Stefana Soleckiego a to: a) ⅛ części w 7 szybach, liczbami porządkowemi księgi protokołu inspekcyi kopalń w Borysławiu nieoznaczonych obok siebie; b) połowy jednego szybu także bez liczby porządkowej obok powyższych szybow i koło domu Berla Weiss istniejącego; c) 1/16 część jednego szybu także bez liczby porządkowej, obok powyższych położonego. 2. na gruncie Hrynia Metelskiego na Wolance, przysiołku wsi Tustomoście ¼ części z całego jednego szybu bez liczby porządkowej, obok fabryki akcyjnego Towarzystwa francuskiego, które to udziały szybowe, każdy z osobna sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 790 zł. w. a. Wadyum 2-prc. ceny wywołania.

Sprzedaż na tym terminie nastąpi za jakąkolwiek bądź cenę niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Apfel w Drohobyczu.

Z c. k. sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 8 marca 1887.

L. 1650. (4022 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. VII pag. 326 n. 16 on. Macieja Beldowskiego w kwocie 800 zł. z przynależytościami odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw nr. 16, w dniach 18 lipca, 22 sierpnia i 19 września 1887, każdym razem o godzinie 3ciej po południu, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 306 w Brzeżanach, wedle Dom. 7 pag. 131 n. 7 haer. własność Motia vel Markusa Steinfinka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 3282 złr. 10 ct., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 328 zł. 21 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Wrazie niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach, wzywa się wierzycieli na dzień 20go września 1887, o godzinie 4 po południu, do ułożenia łatwiejszych warunków, z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępującymi uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 22 marca 1887, jako dniu wystawienia extraktu tabularnego prawo hipoteczne uzyskali, lub którym by uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora, w osobie adw. dra Holzera ze substytucyą adw. dra Madeyskiego, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 1265. (3722 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dembicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie a mianowicie zaległych 4 rat po 250 zł. w. a. wynoszących z po., odbędzie się dnia 4 sierpnia, dnia 15 września i dnia 20 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 123/111 w Dembicy położonej, dłużników Lazara i Feldy Perlsteinów własnej.

Cena wywołania 14 590 zł.
Wadyum 1460 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Do ułożenia ewentualnie lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 24 listopada 1887 o godz. 3 po południu.

C. k. sąd powiatowy.
Dembica, dnia 29 kwietnia 1887.

L. 2047. (4096 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Liszkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie w sumie 67 zł. aw. z pn., odbędzie się w tymże sądzie dnia 4 sierpnia i 9 września zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 136 w Czułowie położonej, (l. w. h. 136) Jana Kota własnej.

Cena wywołania wynosi 50 zł.
Wadyum 5 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Liszki, dnia 18 maja 1887.

L. 10833. (3795 2—3)

Dnia 2 sierpnia 1887 o 11 godz. rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 189 wyk. hip. 189 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Jakóba Szota a względnie jego leżącej masy własnej, na rzecz Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 189 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 27 grudnia 1887.

L. 3180. (3967 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 19 lipca 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hipot. księgi gruntowej Knihinice l. 11 objętą, Hryńka Hali murki własną i realność wyk. hipot. tej samej księgi gruntowej l. 12 objętą, Maryi 2 śl. Krawczyszyn własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 139 zł. 90 ct. z pn.

Na tym terminie zostaną te realności także i niżej ceny wywołania za jaką bądź cenę sprzedane.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 25 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 20 lutego 1887.

L. 8181. (3966 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi na jednym terminie dnia 20 lipca 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Knihynice l. 61 Maryi Balickiej własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 157 zł. 67 ct. z pn.

Realność ta zostanie na tym terminie i niżej ceny wywołania za jaką bądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 15 lutego 1887.

L. 978. (3841 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 44 w Falkowy na 200 zł. w. a. oszacowanej, dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 22 września 1887 o godzinie 10 rano nie poniżej ceny.

Wadyum 20 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 września 1887 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 19 lutym 1887 do hipoteki tej realności weszli do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Ciężkowice, 20 kwietnia 1887.

L. 5152. (3965 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 5 lipca i 3 sierpnia 1887, o godz. 10 rano, w budynku sądowym realność, wyk. hip. księgi gruntowej dla Nichowic l. 47 objętą, Piotra Podcerkiewnego własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, 24 rat po 12 zł. i jedną ratę 12 zł. 16 ct wynoszącej.

Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 3 sierpnia 1887, godz. 12 w południe.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 września 1886.

L. 1228. (4055 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku, w sprawie gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Katarzynie Swierzko pto 250 zł. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej n. kon. 119 w Wiśniowczyku położonej, wyk. hip. l. 421 księgi gr. gminy Wiśniowczyk objętej, Katarzyny Swierzko własnej, dnia 2 lipca, 3 sierpnia i 3 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1000 zł. w. a.

Wadyum 100 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, 27 marca 1887.

Zl. 2081. (4070 3—3)

Berichtigung.

Die im Amtsblatte der Lemberger Zeitung vom 23. Mai 1887 unter Nr. 116 Zl. 2031 enthaltene Lizitations-Verlautbarung wird dahin berichtiget, daß die zu veräußernde Realität irrthümlich mit Grundbuchseinlage Nr. 360 bezeichnet worden ist, in dem richtiger die Realität Grundbuchseinlage 366 B p. 1 in Rakowce der Feilbiethung unterzogen worden wird.

K. k. Bezirksgericht.

Obertyn, den 20. Mai 1887.

L. 3249. (3949 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje, celem ściągnięcia pretensyi gal. akc. Banku hipotecznego 174 zł. 66 ct. z pn. i 174 zł. 66 ct. z pn., przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 19 w Złoczowie, wedle wykazu hipotecznego l. 505 ks. gruntowej dla gminy miasta Złoczowa do Antoniny Jasińskiej należącej, w jednym terminie, a to dnia 18 lipca 1887 o godz. 10 z rana w zabudowaniu sądowem, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej ewentualnie za jakąkolwiekbądź cenę, sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 13.200 zł.

Wadyum 660 zł.

Wykaz hipoteczny i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30 października 1886 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze albo wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły, zawiadamia się przez ustanowionego kuratora, adw. dr Billeta.

Złoczów, dnia 14 maja 1887.

L. 11807. (4069 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 7 lipca i 19 sierpnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 września 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 285, według dom I. pag. 331 n. 5 haer. Jossla Bergmana i Freidy Bergmann własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pto 4000 zł. z pn.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Józefa Soroczyńskiego w Kutach.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 września 1887 godz. 9 rano.

Kuty, dnia 25 marca 1887.

L. 15264. (4051 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 6 rat po 24 zł. 45 ct. i reszty sumy 344 zł. 4 ct. w. a. z pn, przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod nr. kon. 92 st. 9 n. sub. rep. 52 w Podhorcach położonej, dłużnika Fedia Kozaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, dnia 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1887, każdym razem o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 28 lutego 1887.

L. 3915. (4067 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1400 zł w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Dubowcach położonej, wedle wyk. hip. 14 Izaka Blausteina własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Feliksa Pohoreckiego na jednym terminie, a to dnia 24 czerwca 1887, o godzinie 9tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hip. realności, przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 27 lutego 1887.

L. 19176. (3958 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelnosci Zakładu kredyt. włoscian. we Lwowie od Franciszka Oleksego należącej 8 rat po 5 złr. 89 ct. i reszty kapitału 89 złr. 9 ct. i 8 złr. 89 ct. z przyn. odbędzie się w dniach 8 Lipca 1887, 9 Sierpnia 1887 i 16 września 1887 każdą razą o g. 10 rano licytacya realności pod Nr. 19 w Górowy położonej, LWh. 19 gm. kat. Górowa Podole objętej. Termin do ułatwiających warunków wyznaczony na dzień 16 Września 1887 o godzinie 4tej po południu.

Cena szacunkowa 350 złr. Wadyum 35 złr. w. a.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Barbacki w Nowym Sączu.

C. k. Sąd pow. del. miej.

Nowy Sącz dnia 31 marca 1887.

L. 4944 [4016 3—3]

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości: że w celu ściągnięcia sumy 200 złr. w. a. zpn. na rzecz Simehy Bernsteina odbędzie się dnia 28 lipca 1887 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż w drodze relicytacyi realności dłużników Fischla i Jeuty Kleinbergów własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w Tarnopolu pod l. sp. 1297 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta jednakże za cenę wszystkie długi zastawowe pokrywającą sprzedaną będzie wynosić 505 złr. 26 ct.

Wadyum 50 złr.

Do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 28 lipca 1887 o godzinie 4 po południu wyznaczony.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 Grudnia 1885 prawa zastawy uzyskali, lub krórymby uchwała niniejsza względem dozwolenia relicytacyi, z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. ad. dr. Horowitza a p. adw. dr. Delinowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 23 kwietnia 1887.

L. 3796. (4050 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 20, 50, w Topolsku położonej, dłużnika Michała Drohomireckiego spadkobierców własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1887, każdym razem o 9 godzinie rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 31 marca 1887.

L. 2762. (4047 3—3)

C, k. sąd powiatowy w Kałuszu, podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 59 zł. 84 ct. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 227 subr. 151 w Nowicy położonej, dłużnika Jakima Matwijów własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi, dnia 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1887, każdym razem o 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 28 kwietnia 1887.

L. 12305. (4036 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw nieobjętej spadkowej masie po Herschu Bichlu pto 54 zl. 41 ct. aw. z pn., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności lk. 372 w Kałuszu jak Dom. I pag. 372 nr. 2 haer na imię Hersza Bichla zapisana, w trzech terminach dnia 1 lipca, 1 sierpnia i 2 września 1887, każdym razem o 9 rano, przy których tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 3000 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Gdyby na tych terminach sprzedaż nie nastąpiła, natenczas odbędzie się termin do ułożenia łżejszych warunków na 2 września 1887, o 5 po poł. z tem, iż niestawających na terminie wierzycieli, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi 300 zł. a. w.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna nie została w czas albo wcale doręczoną, tudzież dla wierzycieli, którzy po 1 września 1886, prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, ustanawia się kuratorem p. Michała Baczyńskiego, c. k. notaryusza w Kałuszu.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 10 maja 1887.

L. 8989. (4008 3—3)

C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Józefa Służewskiego w kwocie 450 rubli sr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 4 lipca 1887, o godzinie 10 przed południem, licytacyjna sprzedaż realności, pod lk. 338 dz. I w Krakowie, Anieli Felklowej i Alfreda Schlichtinga własnej, pod warunkami prawomocną ts uchwałą z dnia 30 kwietnia 1886 l. 8170, już ustanowionymi. Cenę wywołania stanowi kwota 29007 zł. 90 ct. a. w., wadyum wynosi 2900 zł. a. w. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze w aktach fasc. VII 80/46. O czem niewiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk kuratora adw. dr. Leszki w Krakowie zawiadomienie otrzymują.

Kraków, 29 kwietnia 1887.

L. 3228. (4071 3—3)

C. k. sąd powiatowy Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż sklepów pod lk. 8 i 212 w Podhajcach położonych wedle Dom. T. II. p. 913 n. 4 haer. i Dom. Tom. II. p. 145 n. 4 haer. Efroima i Itty Racheli Ettingerów własnych, w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 czerwca 1887, o godz. 10 rano, z tem, że sklepy że na tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 430 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem Michał Borowski z Podhajec.

Podhajce, 30 kwietnia 1887.

L. 1555. (3963 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie nie spłaconej pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, tj. 18 rat po 6 zł., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 11 subr. 39 w Bekersdorfie położonej, wykazem hip. 45 księgi gruntowej, gminy kat. Bekersdorf objętej, dłużnikowi, tj. spadkobierców ś. p. Józefa Müller i Antoniny Müller własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 7 lipca 9 sierpnia i 13 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sąda tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności, przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 1000 zł. i realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, nn trzecim zaś terminie także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom, na takowej zabezpieczonym, sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżeszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 13go października 1887 a niejawiący się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 15 listopada 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 27 marca 1887.

L. 19164. (4017 3—3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi, sprzeda 24 czerwca 1887, o godzinie 10 rano, nawet niżej ceny wywołanej 300 zł., najwięcej ofiarującemu realność Nykoły Germeniuka pod lk. 119 w Piadykach położoną, wykazem hipotecznym l. 74 objętą, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 132 zł. z przynależytościami.

Zakład wynosi 30 zł. a. w.

Resztę warunków i akt opisania, można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych pan adwokat dr. Maramorosz z Kołomyi.

Kołomyja, 22 stycznia 1887.

L. 3442. (3954 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 41 zł. 13 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pinkasa Pinelesa w Kołomyi pod nr. 285 m. położonej, w dwóch na dzień 29 lipca i 26 sierpnia 1887, każdym razem na godzinę 10 przed południem w B. IX wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na tych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1300 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 130 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Maramoroscha został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania i w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 14 kwietnia 1887.

L. 14515. (4060 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc banku hidotecznego 3329 zł. 37 ct. z przyn., odbędzie się dnia 14 lipca i 25 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Józefa Kraszyńskiego vel Krasińskiego i Anny Kraszyńskiej vel Krasińskiej wedle wyk. hip. miasta Lwowa l. 347 II karta B. poz. 1—2 należącej realnoś i pod l. 393 2/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3855 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 385 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 23 października 1886, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Nathansohn kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Ambes mianowany został.

Lwów, dnia 7 maja 1887.

L. 6381. (4082 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jakóba Natowicza w kwocie 80 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie w Kalwaryi, w dniu 30 czerwca i 4 sierpnia 1887, każdym razem o 10 godzinie rano, egzekucyjna licytacya połowy realności wedle ks. gr. l. w. h. 123 w Kalwaryi położonej, Maryanny Jarosińskiej własnej.

Cena wywołania 110 zł. wa.

Wadyum 11 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya, 1 marca 1887.

L. 6636. (4083 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości 100 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w Kalwaryi, w dniu 30 czerwca i 4 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacya połowy realności pod lk. 137, w Brodach ad Kalwarya położonej, Maryanny Gelatowej własnej.

Cena wywołania 353 zł. 66 ct. aw.

Wadyum 36 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya, 14 marca 1887.

L. 7951. (4084 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 290 zł. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa licytacya pod l. 22, w Przytkowicach położonej, według wyk. hip. l. 22, Wojciecha Ziemby własnej, na 2400 zł. wa. oszacowanej w trzech terminach a to w dniu 30 czerwca, 4 sierpnia i 25 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie.

Wadyum wynosi 240 zł. wa.

Kalwarya, 20 lutego 1887.

L. 3460. (4099 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 przed południem, w dniu 1 lipca i 1 sierpnia 1887, za cenę wywołania lub wyżej takowej przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu 38/60 części realności pod l. sp. 228, w Rohatynie położonej, wedle osnowy wpisu prawa własności pod poz. 3 działu własności na stronicy 283 pierwszego tomu księgi gruntowej dla miasta Rohatyna, na imię ś. p. Józefa Kozłowskiego, zapisanych za hipotekę wierzytelności przymusowo ściąganej służących, w celu ściągnięcia pretensyi Jana Hajduczka, przelewobiercy Dmytra Jednakiego w kwocie 377 zł. 40 ct. z 6 prc. odsetkami, od 6 sierpnia 1873 bieżącemi kosztów sądowych 13 zł. 21 ct. i 4 zł. 36 ct. i kosztów post. wykonawczego 12 zł. 34 ct., 5 zł. 30 ct. i 8 zł. 52 ct.

Cena wywołania 1089 zł. 33 ct.

Poręczne 109 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć wolno w registraturze.

Kuratorem wierzycieli z pobytu nieznanych i niewiadomych i później na hipotekę weszłych, ustanowiono już poprzód adw. dr. Lipinera.

Rohatyn, 22 kwietnia 1887.

L. 17554. (4093 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Stanisława Nędzy należnej, 13 rat po 9 zł. 75 ct. i kapitału 126 zł. 71 ct. a. w. zpn., odbędzie się w dniu 1 lipca, 2 sierpnia i 23 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie licytacya realności pod nr. 14, w Miłkowy położonej lwh. 14, gminy Miłkowy objętej.

Cena szacunkowa 300 zł. aw.

Wadyum 30 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wąsikiewicz w Nowym Sączu.

C. k. sąd pow. miej. delg.

Nowy Sącz, 20 marca 1887.

L. 7435. (4081 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia kosztów w kwocie 10 zł. w. a. kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 zł. 73 ct., 5 zł. 79 ct., 14 zł. 4 ct., już przyznanych oraz kosztów w kwocie 11 zł. 20 1/2 ct., obecnie się przyznających odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 czerwca, 4 sierpnia i 25 sierpnia 1887, każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 42 w Brzeźnicy położonej, lwh. 42 w księdze gł. gr. dla tejże gminy objętej, dłużnika Jana Żurka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 404 zł. 52 ct.

Wadyum wynosi kwotę 40 zł. 45 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kalwarya, dnia 30 stycznia 1886.

L. 1517. (4095 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 183 zł. 1 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności w Grybowie pod l. k. 235 lwh. 347, Tomasza Sekuty własnej, w dniu 30 czerwca i 2 sierpnia 1887, każdym razem o godz 10 rano tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum licytacyjne 40 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie.

Grybów, 16 kwietnia 1887.

L. 2237. (4097 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 13 czerwca i 7 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 sierpnia 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 135/131 w Trościańcach położonej, nietabularnej, spadkobierców po Matwiju Bałahurze, Marci, Paraski i Fedia Bałahurów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 8 rat pożyczkowych po 18 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania w ts. registraturze.

Dla ewentualnie nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, kuratorem Maksymilian Heldenburg z Monasterzysk.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 30 marca 1887.

L. 14787. (4107 2—3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtowni sprzedaży tytoniu w Tarnopolu, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 zł. na dół i listów przewozowych rozpisuje się konkurencyjną rozprawę w drodze pisemnych ofert.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1886 w tytoniu 152.558 zł. 42 ct., w znaczkach stemplowych 8.956 zł. 17 ct., razem 161 514 zł. 59 ct.

Pisemne oferty, ostemplowane znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone we wadyum w kwocie 200 zł. należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 15 czerwca 1887.

Bliższe warunki konkurencyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 28 maja 1887.

L. 15111. (3962 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, tj. 9 rat po 39 zł., tudzież reszty kapitału 496 zł. 62 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 39 w Beckersdorfie położonej, wykazem hipot. 63 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej, dłużników Piotra, Jana i Karoliny Ruprichów własnej w drodze publicznej licytacyi, w dniach 7 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem, w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 1200 zł. i realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedana zostanie.

W razie gdyby i na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 13 października 1887, a niejawiący się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 27 października 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 28 marca 1887.

L. 15991. (4092 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie od Elżbiety Platowej należnej 24 rat po 6 zł. i kapitału 11 zł. 60 ct. aw. z pn., odbędzie się w dniach 1 lipca, 5 sierpnia i 27 września 1887 o 10 godz rano licytacya realności pod nr. 70 w Nawojowy położonej, l. w. h. 70 objętej

Termin do ułatwiających warunków wyznaczony na dzień 30 września 1887 o 10 godz rano.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum 15 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wąsikiewicz.

C k. sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, dnia 24 lutego 1887.

L 1047. (3845 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach rozpisuje pto 10 zł. z pn. licytacyę realności l. w. h 128 w gminie Stróżna, Józefa Ligęzy własnej, w dniu 21 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1887 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 291 zł.

Wadyum 29 zł. 10 ct. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ciężkowice, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 19168. (4091 2—3)

Celem zaspokojenia należytości dra Leona Bersona w kwocie 54 zł. 28 ct. aw. z pn., odbędzie się w dniu 8 lipca i 9 sierpnia 1887 o 10 godz. przed poł. licytacya 5/40 części ciała hipotecznego w Załubińczu położonego, l. w. h. 27 objętej, Aby Schrubera względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnego.

Termin do ułatwiających warunków wyznaczony na dzień 16 września 1887 o 4 godz. po południu.

Cena szacunkowa 1858 zł.

Wadyum 180 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Barbacki.

C. k. sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, dnia 31 marca 1887.

L. 19037. (4100 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Bazylego Jurkiewicza w kwocie 220 zł. a. w z przyn., odbędzie się dnia 14 lipca 1887 i 11 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacya do Anny Oleniec i Anny Popowicz, wedle wyk. hip. 269 I kart. B. poz. 5 i 6 należącej realności pod l. 294 1/4 we Lwowie położonej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3605 zł. 90 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 360 zł. 59 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 maja 1887, rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dziędzielewicz kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Max mianowany został.

Lwów, dnia 14 maja 1887.

L. 5338. (4088 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia zaległych rat c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, jako to: reszty siódmej raty 2 zł. 92 ct. z 8 prc. odsetkami od 17 sierpnia 1886, ósmej raty 161 zł. 88 ct., z 8 prc. odsetkami od 1 maja 1886, dziewiątej raty 161 zł. 88 ct. z 8 prc. odsetkami od 1 listopada 1886 bieżącemi, niemniej przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 19 zł. 50 ct., egzekucyjną publiczną licytacyę pierwotnej pretensyi 3800 zł. z pn., wedle Dom. IV. pag. 198 nr. 5 on. za hipotekę służącej realnoścípod l. 155 w Przemyślu na Zasaniu położonej, wedle Dom. Tom. IV. pag. 196 nr. 1 haer. Lei Rose własnej, w trzech terminach, a to: w dniach 18 lipca, 16 sierpnia i 15 września 1887, każdego razu o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie w biurze nr. 21 odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi kwota 10.000 zł. a. w.

Wadyum wynosi 1000 zł.

Na powyższych trzech terminach powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Na wypadek niesprzedania jej przy takowych, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na dzień 15 września 1887, o godzinie 4 po południu.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 marca 1887, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza, albo wcale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawiamy kuratora w osobie adwokata dra Baumfelda, z substytucyą adwokata dra Rosenbacha.

Przemyśl, 4 maja 1887.

L. 25921. (4134 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych, które w latach 1887, 1888 i 1889 na gościńcach państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym wykonane być mają, odbędzie się dnia 17 czerwca 1887 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1887 wykonane będą, wynosi:

W sekcyi drogowej Kołomyja nr. I . .	1021 zł.	81 ct.
W sekcyi drogowej Sniatyn . . .	125 „	53 „
W sekcyi drogowej Kossów . . .	2813 „	81 1/2 „
W sekcyi drogowej Kołomyja nr. II . .	2206 „	29 1/2 „
Razem	6167 zł.	45 ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę z osobna, lub na kilka, albo też na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka sekcyi albo wszystkie drogowe, w takim razie zaofiarowane podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem w każdym razie zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj z uwzględnieniem wniosku, który uznanym będzie jako najkorzystniejszy dla funduszu drogowego.

Bliższe warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mogą oferty, ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum, wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen ofiarowanych nietylko cyframi ale także i literami.

Oferty, nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 21 maja 1887.

L. 9369. (4131 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 112 zł. z pn. odbędzie się w tut. sadzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 218 w Darachowie wyk. hip. 219 objętej, Eufrozyny i Tacyanny Jurków własnej, tudzież parcel grunt. wyk. hip. 250 objętej, Józefa Kłapouchy własnych, dnia 22 czerwca i 21 lipca 1887, godzinę 10 przed południem, w tutejszym sądzie, na którychto dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na dzień 11 sierpnia 1887 wyznaczonym zostaje, a nie stawający za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 grudnia 1886.

L. 8144. (4180 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 151 zł. 98 ct. wa., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 164 w Darachowie wedle wykazu hipotecznego 481 Iwana Nyczaja własnej, dnia 22 czerwca, 21 lipca i 11 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszych dwóch z tych terminów zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym, sprzedana.

W razie, gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznaczonym zostanie do ułozenia warunków ułatwiających, termin na dzień 17 sierpnia 1887, na którym niejawiący się uważani będą za przystępujących do wniosku większości jawiących się.

Trembowla, 30 października 1886.

L. 401. (4124 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia 10 rat pożyczkowych po 15 zł. aw. z pn. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, u Jana Chrapeia i Dmytra Białki się należących, przedsięweźmie w dniu 8 czerwca, 7 lipca i 10 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem, publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej, dłużniczej realności pod l. kons. 38 i 23 subrep. 19 w Wisłoczku położonej, że na pierwszych dwóch terminach realność wspomniana tylko za lub wyżej ceny wywołania 600 złr. a. w., zaś na trzecim także poniżej tej ceny i za jaką bądź kwotę sprzedaną zostanie, wreszcie, że wadyum 60 złr. a. w. wynosi i że dla niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusza Mikołaja Strogania z Rymanowa kuratorem ad actum ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania pomienionej realności można w sądzie tut przejrzeć.

Rymanów, dnia 29 kwietnia 1887.

L. 346. (4126 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 15 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1887, każdym razem o g. 10 rano, odbędzie się celem zaspokojenia sumy 25 zł. aw. z pn publiczna licytacya kawałka gruntu pod l. k. 23 w Bortiatynie położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, dłużnika Fedka Hnatowego własnego.

Cena szacunkowa 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 31 marca 1887.

L. 1244. (4127 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 15 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1887, każdym razem o g. 10tej rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 8 zł. aw. zpn., od Hryńka Hryniczyna się należącej, publiczna licytacya realności lk. 114 i 126 w Demytrowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 30 kwietnia 1887.

L. 2633. (4119 1 - 3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 16 czerwca i 14 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15go września 1887, nawet poniżej takowej, lecz nie niżej pretensyj, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyj, na takowej zabezpieczonych licytacya realności lk. 6 według wyk. hip. 29 gminy katastr. Stodułki z kolonią Ebenau, Katarzyny, Michała, Józefa i Jana Lauerów własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 242 zł. 81 ct. z pn.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. c. k. notaryusza Adolfa Henze w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 15 września 1887, o godz. 10tej rano.

Gródek, 31 marca 1887.

Konkursa.

L. 16221 (4058 3—3)

Konkurs

na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Zawałowie w powiecie Podhajeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 złr. z płacą rocznych 400 zł. ryczałtu kancelaryjnego 100 złr. i wynagrodzenia 1070 złr. za jazdy połsańcze między Zawałowem i Podhajcami a Zawałowem i Horożanką.

Podania należy wnieść najdalej do 27 czerwca b. r. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 27 maja 1887.

Upadłości.

L. 175 4111.

W sprawie konkursowej nieprotokołowanej spółki handlowej Braci Brand i jej spólników, Susse Brand i Salomona Brand w Tarnowie, do oświadczenia się tych niezupełnie zaspokojonych wierzycieli, którzy wyraźnie nie zgodzili się na zniesienie postępowania konkursowego, względem proponowanego przez zarządcę masy zniesienia postępowania krydalnego z przyczyny wyczerpnięcia funduszów masy krydalnej, wyznaczam w biurze komisarza konkursowego termin na 13 czerwca 1887 o godzinie 10 przed południem, na którym nie stawający wierzyciele uważani będą za zgadzających się na ten wniosek.

Z c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie dnia 28 maja 1887.

C. k. radca sądu krajowego, jako komisarz konkursowy: Bryszkowski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2691. 4116) (1—3)

L. 2691. Dobromilski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Mazura, że Wojciech i Magdalenna Drozdowicz zgłosili pod dniem 1. marca 1887 prawo własności do realności pod l. k. 35 w Komarowicach i wzywa się go by na terminie dnia 13 Lipca 1887 osobiście lub do kuratora dr. Józefa Byka, w Dobromilu się zgłosił.

Dobromil 11 maja 1887.

L. 14455. (4037 3—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Dawida Hackelsberg, lub równie nieznanych spadkobierców tegoż zawiadamia się, iż wskutek wniesionego przeciw nim przez Joela i Süsslę Glaserów pozwu de praes. 8 października 1886 l. 14455 o wykreślenie sumy 600 zł. wa. w dom. II. p. 459 n. 1 on. intabulowanej ze stanu biernego realności nr. $115 \frac{1}{4}$ m. w Stryju, celem bronienia praw pozwanych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Seweryna Popiela ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 5 lipca 1887 na godzinę 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanych, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Stryju, 12 października 1886.

L. 3439. (3857 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Skupnia, iż w sprawie egzekucyjnej Berka Guttmana przeciwko niemu pto 9 zł. 53 ct. z pn. celem doręczenia mu uchwały hipotecznej z dnia 23 marca 1887 l. 3439 kuratorem p. adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie ustanowionym został.

Chrzanów, dnia 23 marca 1887.

L. 3325. (3934 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zygmunta Rodakowskiego, Wandę z Rodaczkowskich Müller i Leokadyę z Rodakowskich Seebald, a w razie śmierci tychże ich nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym, względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 12go maja 1887, l. 3325 przez Juliannę Lisińską pozwu przeciw 1. Henrykowi Rodakowskiemu; 2. Maksowi Rodakowskiemu; 3. Józefowi Rodakowskiemu; 4. Zygmuntowi Rodakowskiemu; 5. Wandzie z Rodakowskich Müller; 6 Leokadyi z Rodakowskich Seebald, od 4 do 6 z życia i miejsca pobytu niewiadomym, w razie ich śmierci nieznanym ich spadkobiercom o wykreślenie sum 800 złot. polsk. i 1200 złot. polsk. ze stanu biernego sum 4676 złot. polsk. 24 gr., 14.000 złot. polsk, 2627 złot. polsk., 488 złot. polsk., 500 złot. polsk., 14.85[illegible] złot. polsk. i 80.000 złot. polsk., na majętności Łucka hipotekowanych.

Celem zastępywania nieznanych z życia i miesca pobytu pozwanych, względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. p. Wesołowski, z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Billeta, ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli

Złoczów, 14 maja 1887.

L. 3073. (3908 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza Wolańskiego, Antoniego Ratyńskiego, Franciszka Bohdana Ratyńskiego, Alojzę z Ratyńskich Madanową, Adalberta Siarczyńskiego, Melanię Anielę dwojga imion Rossowicz, Władysława Tadeusza Antoniego trojga imion Kossowicza, Henryka Nowakowskiego, a w razie ich śmierci tychże nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym, względnie i ostatnim, w tutejszym sądzie pod dniem 3 maja 1887 l. 3073 przez Juliannę Lisińską pozwu przeciw nieobjętej masie spadkowej Anny z Lewickich Świerzawskiej, Tadeuszowi Wolańskiemu, Antoniemu Ratyńskiemu, Franciszkowi Bohdanowi Ratyńskiemu, Alojzie z Ratyńskich Madanowej, Adalbertowi Siarczyńskiemu, Melanii Anieli dwojga imion Kossowicz, Władysławowi Tadeuszowi Antoniemu trojga imion Kossowiczowi, Henrykowi Nowakowskiemu, wszystkich od 2 do 9 g., z życia i miejsca pobytu niewiadomym i Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu o wykreślenie z dóbr Łuka z częścią Zazule sum 156# i 143#, celem zastępywania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. p. Wesołowski z dodaniem mu na zastępcę adwokata dr. Billeta ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 14 maja 1887.

L. 17599 (3925 3—3)

Lwowski c. k sąd krajowy ustanawia, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Teresy Włodek i Feliksa, Konstantego i Jana Bukowskich, celem uwiadomienia ich o uchwale z dnia 7 maja 1887 l. 17599 wykreślenie z dóbr Wisłoboki renty dożywotniej rocznych 150 zł. m. k. na rzecz Teresy Włodek prenotowanej, kuratorem ad actum p. adw. Moszyńskiego o doręczonej wyżwspomnianej uchwale ustanowionemu p. kuratorowi, rzeczonych interesantów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów, 7 maja 1887.

L. 5189 (3957 3—3)

C. k. sąd pow. miej. delg. w Nowym Sączu w sprawie Pawła Kaczora przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Józefie Filas o 110 złr. a. w. dla ostatniej, celem zastępowania jej w tym sporze, w którym do rozprawy sumarycznej termin na dzień 5 lipca 1887 o godzinie 0 przed południem wyznaezony został ustanowił adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu kuratorem ze substytucyą adw. dr. Sterkowicza.

O tem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Filas z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacyi, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Nowy Sącz, dnia 17 kwietnia 1887.

L 3324. (3909 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Kamińskiego a w razie tegoż śmierci jego nieznanych spadkobierców iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu, względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 12go maja 1887, l. 3324 przez Julianę Lisińską pozwu przeciw Feliksowi Kamińskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie jego śmierci, nieznanym jego spadkobiercom, o wykreślenie z majętności tabularnej Łucka, z częścią Zazule prawa czteroletniej, do 20 maja 1845 trwać mającej, dzierżawy tejże majętności celem zastępywania pozwanego, a względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. p. Wesołowski z dodaniem mu na zastępcę adwokata dra Billeta, ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego, a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie sami przypisać będą musieli.

Złoczów, 14 maja 1887.

L. 3492 (3906 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako sąd handlowy uwiadamia Efroima Wolfmana niegdyś w Kańczudze zamieszkałego obecnie niewiadomego pobytu, że Lejba Zellerkraut wniósł przeciw niemu do tutejszego sądu pozew wekslowy o zapłacenie resztującej należytości wekslowej 47 złr. zpn. na który wydany został nakaz zapłaty pod dniem 12 maja 1887 do l. 3402 i wzywa go, ażeby ustanowionemu dlań w osobie adwokata dr. Reicha w Rzeszowie z substytucyą adwokata dr. Bindera w Rzeszowie, kuratorowi potrzebną w tej sprawie do swej obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę dla siebie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania możliwych środków obrony sobie przypisać będzie winien.

Rzeszów, 12 maja 1887.

L. 5113. (3888 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Filipowicza, że pod dniem 1 kwietnia 1887 l. 5113, wniósł Eisig Fund przeciw niemu pozew o 30 zł. a. w. w załatwieniu którego termin na dzień 13 czerwca 1887, 9 godz. rano wyznaczono i pozwanemu kuratora w osobie adw. dra Rascha ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, by kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 1 kwietnia 1887.

L. 6206. (4007 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Lufta contra Rebece Leuchtagowej pto 40 zł, 42 ct. dla niewiadomych z pobytu Rebeki Leuchtagowej i Józeta Scharfa dla pierwzzej adwokata dra Febusa Salamona, dla drugiego adwokata dra Adolfa Ringelheima kuratorem zamianował.

W Tarnowie, 28 kwietnia 1887.

L. 7881. (4065 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Schlenkera, że Nuchem Mannheimen jako prawonabywca Tarnowskiej kasy oszczędności wniósł przeciw niemu pozew wekslowy z prośbą, o nakaz zapłaty sumy 100 zł., oraz dla niego kuratora w osobie adwokata E. Goldhammera z substytucyą adwokata dra A. Ringelheima ustanowił i temuż nakaz zapłaty doręczył.

W Tarnowie, 26 maja 1887.

L. 2224. (3912 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szerszenia, syna Szczepana, że rezolucya z 11 sierpnia 1886 l. 2767, w sprawie hipotecznej Racheli Flamm z powodu intabulacyi prawa własności realności lwh. 17 gminy Nagawczyna objętej, wydana ustanowionemu kuratorowi Wincentemu Mazurowi doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, 4 maja 1887.

L. 14692. (3910 3—3)

C k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa, Jakóba, Marcina Dziedziców i Mikołaja Zielińskiego, względnie niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu ich sukcesorów, jako prawobierców śp. Tomasza i Maryanny Dziedziców, że Józef Łakomski i Urszula 2o Pszornowa wnieśli podanie de praes. 7 lutego 1887 l. 4829, o zaintabulowanie ich za właścicieli realności lwh. 36 w Rakowicach, „Łąką torfową“ zwanej, które to podanie rezolucyą z dnia 30 kwietnia 1887 l. 14692, wskutek wyższo sądowej decyzyi z dnia 13 kwietnia 1887 l. 6298, przychylnie załatwiono.

Celem doręczenia tej rezolucyi dla wymienionych powyżej osób, ustanowiono kuratorem ad actum drów Koya z substytucyą dra Dadleza, adwokatów w Krakowie, którym wszelkich do obrony potrzebnych środków udzielić należy.

Kraków, 30 kwietnia 1887.

L. 21339 (3924 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie wekslowej Leopolda Apfel przeciw Jonaszowi Rubinowi o zapłacenie kwoty 1678 marek zpn. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu i życia nieznanego Jonasza Rubina, adwokata dr Reissa z substytucyą dr. Feilesa i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 17 maja 1887 do l. 20.650.

Wzywa się zatem Jonasza Rubina, aby potrzebnych do obrony środków kuratorowi udzielił, gdyż wyn:kłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 22 maja 1887.

L. 19809. (4078 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek uchwały z dnia 17 października 1885, l. 48.850 dozwolono w sprawie egzekucyjnej Feiwła Polturaka przeciw Ludwikowi Żychlińskiemu o resztującą sumę wekslową 1000 zł. aw. z pn. egzekucyjne przyznanie na własność Feiwlowi Polturakowi 5-prc. odsetek od sumy 10.000 talarów pruskich w stanie biernym dóbr Brusno stare, według wykazu hipotecznego l. 14 własności Wolfa Meiselsa wpisanych.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mechlowi Meisels, współspadkobiercy Wolfa Meiselsa, do rąk równocześnie, w osobie adwokata dr. Waldmana, z zastępstwem adw. dr. Bunda, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Mechla Meiselsa, aby w należytym czesie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, 21 maja 1787.

L. 9859. (4010 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że z powodu przez Anielę Zdziechowiczową dnia 14 kwietnia 1887 l. 9859, wniesionego podania o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 500 zł. a. w. z pn., z poz. 6 karty C. wyk. hip. 1010 realności pod l. k. 165 Dz. V w Krakowie na rzecz Ludwiki Riedel, zaprenotowanego, dla z miejsca pobytu niewiadomego Wacława Riedla p. adwokata dra. Henryka Schoena w Krakowie, kuratorem ad actum ustanowił, temuż niniejszą uchwałę doręczył i Wacława Riedla niniejszym edyktem się wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego kuratora sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki z opieszałości jego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 22 kwietnia 1887.

L. 11360. (4009 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela dóbr Rząka, Władysława Zdzieńskiego, iż celem doręczenia mu tut. sąd. uchwał z dnia 17 kwietnia 1885 l. 9629, z dnia 28 stycznia 1887 l. 518 i z dnia 17 grudnia 1886 l. 33379, w sprawie expropryacyi parcel gruntowych 100/1, 100/2, 103 z kompleksu dóbr Rząka pod budowę fortyfikacyj polowych miasta Krakowa wydanych, ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Ławrowskiego w Krakowie i temuż wspomniane uchwały doręczył.

Kraków, 6 maja 1887.

L. 3180. (4068 2—3)

Zawiadamia się nieobecną, z miejsca pobytu niewiadomą Lifszę Senatorową, że Leiba Fried przedłożył sądowi rachunek z administracyi domu l. 103 w Jarosławiu z żądaniem od Lifszy Senatorowej współwłaścicielki tego domu uznania rachunku i że dla niej do tej sprawy zamianowano kuratorem adwokata dra Gaberiego z Jarosławia. Poleca się jej oraz, aby się do przepisu §. 512 proc. cywilnej zastosowała.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 23 kwietnia 1887.

L. 5741. (3892 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że dnia 12 maja 1886 zmarł w Oleszy Włodzimierz Przemyski, który miał zostawić ustne ostatniej woli rozporządzenie i takowem ustanowić uniwersalnym spadkobiercą nieletniego Bazylego Zbanowicza.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości czy i które jeszcze osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego, rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, zgłosili swe prawa i oświadczyli się do spadku, gdyż inaczej spadek przyznany zostanie zgłoszonym spadkobiercom.

Kuratorem niewiadomych spadkobierców ustanowiono Jana Fedorowicza z Tłumacza.

Tłumacz, dnia 27 sierpnia 1886.

L. 4955 (4002 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Romaniuka syna Dmytra, jako właściciela ciała hip objętego wyk. hip. 519 księgi gruntowej Tekuczy, że Iwan Gołdyszczuk prawo własności do parcel 554/1, 555/4, 556/5 i 556/7, tymże wykazem objętych, zgłosił i że termin do rozprawy sprostowawczej na dzień 10 sierpnia 1887 o 8 godzinie rano, wyznaczonym, a kuratorem ad actum dla niego Michał Dutczak syn Wasyla z Tekuczy ustanowiony został.

Wzywa się zatem Mikołaja Romaniuka, by powyższemu kuratorowi środki ku obronie swych praw dostarczył, lub innego rzecznika sądowi przedstawił. gdyż skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisze.

Peczeniżyn, 13 maja 1887.

L. 6901 3996. (2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomą Emilię Kulejewicz i tejże niewiadomych spadkobierców, by w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" licząc w tutejszym sądzie się zgłosili i za wykazaniem swych praw spadkowych, deklaracyę do spadku po śp.: dnia 1 lipca 1884 w szpitalu garnizonowym we Lwowie bez pozostawienia ostatnej woli rozporządzenia zmarłym Macieju Kulejewiczn pozostałego, obecnie sumę czystą 128. złr. 47 cnt wynoszącego, tem pewniej wnieśli. ileże inaczej pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z interesowanym dla Emilii Kulejewicz kuratorem Michałem Senkowskim ze Złoczowa przeprowadzoną będzie.

Złoczów dnia 21 kwietuia 1887.

L. 22449. (3943 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie ustanawia w sprawie spadkowej po Laurze, Tekli, Ewie, Amalii, Annie 5-ga imion z hr. Krasickich 1go ślubu hr. Dunin Borkowskiej, 2go ślubu Lesser celem doręczenia uchwał z dnia 25 września 1885, l. 47741, z d. 9 lutego 1886, l. 3224 i 3225, z dnia 24 października 1885. l. 58958, z d. 23 marca 1886, l. 12547, z dnia 30 stycznia 1887, l. 3649 i 2599 z dnia 28 sierpnia 1886, l. 46046 i z d. 23 października 1886, l. 60104 dla nieznanego z miejsca pobytu Zygmunta Lessera, kuratorem adwokata krajowego dra Dornbacha, z zastępstwem adw. dra Dzidowskiego, obu we Lwowie.

Wzywa się przeto Zygmunta Lessera, aby do obrony praw swoich kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikłe szkodliwe następstwa sam sobie będzie musiał przypisać.

We Lwowie, 15 maja 1887.

Radca c. k. sądu krajowego.

L. 11801. 3661 (2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia Gustawa Ritermanna niewiadomego z miejsca pobytu że przeciw niemu Salomon Rittermann wniósł pozew de pro. 4 maja 1887. l. 11801 o nakaz zapłacenia sumy wekslowej 450 złr. w. a. zpn. w skutek czego ustanowionym dla Gustawa Rittermanna kuratorem adw. dr. Koya z substytucyą adw. dr. Ławrowskiego i wydano nakaz zapłaty tej sumy zpn. w dniu 6 maja 1887 l. 11801.

O czem się Gustawa Rittermanna zawiadamia z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Kraków, 6 maja 1887.

Doniesienia prywatne.

Kolej Lwów-Bełzec (Tomaszów)

Na dostawę przedmiotów potrzebnych do urządzenia stacyi dla kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów), wchodzących w zakres robót stolarskich, ślusarskich, blacharskich, tkackich (pościeli), szklarskich i garncarskich, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem odstawy do 1 września roku 1887.

Oferty, zaopatrzone w 5-prc. wadium od sumy oferowanej złożyć należy w kierownictwie budowy wyż wymienionej kolei (ul. Kilińskiego l. 2) do dnia 14 czerwca b. r., gdzie równocześnie spis przedmiotów dostawić się mających, warunki dostawy, jakoteż dotyczące plany i wzory przejrzane być mogą.

Lwów, dnia 1 czerwca 1887.

Kierownictwo budowy. 4140

---

405 (3836 3—3)

Konkurs.

Gmina król. woln. miassa Mikołajowa w powiecie żydaczowskim, rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego, w której to miejscowości jest także siedziba c. k. sądu powiatowego.

Z tą posadą, która nadaną będzie prowizorycznie, połączona jest płaca rocznych 600 zł. w. a., tudzież dochody z oględzin bydła na rzeź przeznaczonego.

PP. Doktorowie wszech nauk lekarskich otrzymają pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść do tutejszej Zwierzchności miejskiej najdalej do 25 czerwca 1887.

W Mikołajowie dnia 19 maja 1887.

Mickiewicz.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego zaprasza członków na nadzwyczajne

Walne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 12 czerwca 1887 r. o godz. 4 po południu

w Rymanowie. 4139

Porządek dzienny:

1. Kwestya sprzedaży domu.
2. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Tow. zaliczkowego

Rymanów, dnia 30 maja 1887.

sekretarz: *Dr. Józef Szajna.* zast. prezesa: *Paweł Bogdan*

Pod gwarancyą skutku i nieszkodliwości!

BERNHARDYNA

Wynalazku dr. Borharda w Paryżu, najpewszy środek

przeciw siwiźnie

Składający się z pomady i likieru. Nie plami skóry i bielizny. Skład w aptece Ruckera we Lwowie. Cena 2 złr. 3328

NAJSILNIEJSZE

WYPADANIE WŁOSÓW

ustaje przy używaniu pomady dębowo-rozmarynowej **dr. Tsuafa** w Londynie.

Cena 1 zł. 12 ct. 2628

Skład w aptece Ruckera we Lwowie.

Handel

PŁÓCIEN i BIELIZNY

JANA RIEDLA

we Lwowie,



poleca najtaniej własnego wyrobu

Koszule salonowe

po złr. 1·70, 2, 2·25, 2·50 i 3.

Koszule z jednym, dwoma i trzema guzikami w przodzie złr. 2·50.

Koszule nocne po złr. 1·75, 2, ozdobione na wzór ukraińskich po złr. 2·40, 2·60.

Kalesony

po złr. 1·10, 1·30, 1·65, 1·80 i 2·10.

Kołnierze, tuzin po złr. 2·40 i 2·80.

Mankiety, tuzin po złr. 4 i 4·80.

Chustki płócienne, tuzin po złr. 2·40.

Krawaty

w największym wyborze,

Prawdziwe saskie

Skarpetki, Pończochy

dla pań, panów i dzieci.

Na żądanie szczegółowe cenniki.

4076 1—10

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek zno wu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** 7538 30—0 do 30 i 50 ct. połeca

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia**, Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich **aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko **swemu** cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze **kartę korespondencyjną** do księgarni **nakładowej** w Lipsku, w której niechaj żąda **broszury „Przyjaciel chorych!"** W pomienionéj **książeczce** opisane są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe (medykamenta)** i załączone dla objaśnienia

świadectwa chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniéj, **iż bardzo często pojedyńczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby** się mogły zdawać **nieuleczalnémi. Gdy** chory rozporządza właściwym **środkiem**, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia **nawet w ciężkiéj słabości i dla tego** niechaj żaden chory nie zaniedbuje **zamówić** sobie **„Przyjaciela chorych!" Za** pomocą téj książeczki, **która wcale na to** zasługuje, aby ją przeczytano, **może każdy** bardzo łatwo zrobić **właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie ponosi żadnych wydatków na przesyłkę.**

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wycieńczenie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**

We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego; w **Krakowie**, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

Dra ANJELA

Zakład Wodoleczniczy

w Zuokmantel (Śląsk austryacki)

w najpyszniejszem położeniu górskiem, tuż przy szpilkowych lasach. Najstaranniejszy nadzór lekarski przy najstaranniejszem zaopatrzeniu. Leczenie dyjetetyczne, elektroterapija, mięsienie, kąpiele elektryczne. 2510 10—25

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały **rok.**

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon 1. 54. 3147

Iszy Konces. Zakład krowiankowy

pod dozorem władz sanitarnych

L. I. Kubickiego

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi, poleca **zawsze świeżą i pewną krowiankę,** zbieraną dwa razy w tygodniu. 2527 14—15

Cena Fioli na 8—10 pustułek 1 zł.

Lwów, ul. Batorego l. 7.

Skład we Lwowie w aptekach pp. Pipesa, Mikolascha i Kochanowskiego; w Krakowie, w aptece p. Redyka.

Zdrojowisko solankowo-borowinowe i

Zakład hydropatyczny

„Morszyn"

otwarty od 15 maja — Położenie urocze, klimat zdrowy, podkarpacki; urządzenie najwygodniejsze; kuchnia doborowa w zarządzie własnym. — Poczta, telegraf i stacya kolei państwowej w miejscu.

Nowo urządzone „kąpiele słoneczne" (Sonnenbäder.)

Przyjęcie do leczenia hydropatyą od 1 maja. Bliższych objaśnień udziela i o wczesne zamówienia uprasza

Dr. Aleksander Medwey

lekarz kierujący. 3182 11—10

Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.





Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzywszy obszernie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct** i wyżéj. [269 22—?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w mieście i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.



Wiśniówka i Pomarańczówka

są napoje smaczne i **strawne w najwyższym stopniu,** nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis- à vis, kalesze, półkryte i otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 2611

NIE MA BOLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

Wielebnych O.O. BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r. NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

„ **Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy **próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również **odświeża** i utwierdza dziąsła wybornie.

„ Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* » **Flakoniki: 2, 4 i 8 fr.**

Proszku Pudełka: 1 fr. 25, 2 i 3 fr. Pasta Pudełka: 2 fr.

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: SEGUIN 3, ul. Huguerie, 3 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO

uznane jest ogólnie 956 29—30

jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej **wydatności** jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO,** jakkolwiek na oko droższe, jednak **tańsze,** niż inne podobne wyroby; a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większych** aptekach, drogeryach, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BAŁŁABAN Karol, handel korzenny, ulica Halicka l. 22. — Hübner Alojzy, droguista, ulica Karola Ludwika l. 13, (dawniej cukiernia Rotlender). — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel korzenny, plac Marjacki l. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek l. 42. NARODNA TORCHOWLA z wszystkiemi filjami, ul. Ormiańska l. 1. Frydryk Schleicher, ul. Sykstuska l. 2; S. Wojciechowski, handel korzenny, ul. Chorążczyzna l. 6. — W Rzeszowie J. Schaitter & Comp.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

3 $^1/_2$ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu

4 % „ w 60 „ „ (Przedruk nie będzie płacony).

4 $^1/_2$ % „ w 90 „ „

2440

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCYA.

Zdrukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem ... l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiaśkowskich.